



DZIENNIK ŁÓDZKI

Rok XVII

Łódź, sobota 15 września 1962 roku

Nr 221 (4913)

Delegacja polska na XVII sesję Zgromadzenia Ogólnego NZ

WARSZAWA (PAP). — We wtorek, 18 września 1962 r. rozpoczęła się w Nowym Jorku obrada XVII sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, na którą udaje się delegacja polska w następującym składzie:

Adam Rapacki, minister spraw zagranicznych, przewodniczący delegacji,

Józef Winiewicz, wiceminister spraw zagranicznych, z-ca przewodniczącego delegacji,

Bohdan Lewandowski, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny, stały przedstawiciel PRL przy ONZ,

prof. Manfred Lachs, ambasador, doradca ministra spraw zagranicznych do spraw prawnych i rozbrojenia,

Zygfryd Wolniak, ambasador nadzwyczajny i pełnomocny w Otwawie.

Zastępcami delegatów są: dr Mieczysław Bluszczyński, Zofia Dembińska, prof. Tadeusz Lychowski, Włodzimierz Natoli, Eugeniusz Wyzner.



Porażki długodystansowców Sprinterzy w półfinale

(Nasz korespondent donosi z Belgradu)

Niezwykle bogaty był program trzeciego dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie. W dniu tym wyłoniono zwycięzców aż w 10 konkurencjach. Najobfitszy puchar medalowy zebrał reprezentant Związku Radzieckiego, który zajął pierwsze miejsca w 5 konkurencjach. W pięcioboju triumfowała Bystrowa, w rzucie oszczepem Ozolina, w skoku w dal Ter Owanessian, w dziesięcioboju Kuzniecowa, a na 400 m Hkina. Lekkoatleci Włoch zdobyli w piątek dwa złote medale: Pamich zwyciężył w chodzie na 50 km, a Morale w biegu na 400 m ppl. Ten ostatni wyrównał rekord świata rezultatem 49,2. Po jednym złotym medalu zdobył: Anglik Brightwell na 400 m, Węgier Varju w pchnięciu kulą oraz Rumunka Balasz w skoku wzwyż.

Rola sprawozdawcy jest niezmiernie trudna. Jeszcze przed 24 godzinami ludzkiem Czytelników miazłami świetnych sukcesów. Dziś zostały one doszczętnie zniweczone. I jestem teraz w kłopotcie: czy prognozy były tak fałszywe, czy może nasi lekkoatleci osiągnęli poziom nie pozwalający na optymistyczne przewidywania. Oczywiście, najłatwiej było by się wykpić formą zawodników. Czy tylko ja jeden w nią wierzyłem?

Krzyszkwak miał dotąd nazwisko białe dukatowym złotem. Chrolik mniej więcej tej samej wagi. (Dalszy ciąg na str. 6)

Nie bać się ryzyka związanego z szybką realizacją projektów wynalazczych

WARSZAWA (PAP). — Środki i drogi, zmierzające do dalszego umasowienia postępu technicznego, zabezpieczenia realizacji uchwał X Plenum KC PZPR oraz podjęcie dyskusji nad projektami wykonawczymi do ustawy o prawie wynalazczym były tematem Krajowej Rady Wynalazczej i Racjonalizacji, która obradowała w piątek 14 bm. w siedzibie Naczelnej Organizacji Technicznej. W naradzie, którą przygotował Komitet do spraw Techniki NOT i CRZZ, wzięło udział ponad 300 racjonalizatorów i wynalazców, aktywistów klubów techniki i racjonalizacji, działaczy związkowych i stowarzyszeń technicznych, przedstawicieli organów administracji państwowej i gospodarczej.

Na obrady przybyli: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Ignacy Loga-Sowiński, kierownik Wydziału Ekonomicznego Komitetu Centralnego PZPR — Józef Olszewski oraz ministrowie.

Otwarcia obrad dokonał wiceprzewodniczący CRZZ — Józef Kulesza.

Twórczość techniczna — po wiedział J. Kulesza — może się pomyślnie rozwijać wtedy, kiedy wynalazcy i racjonalizatorzy potrafimy zabezpieczyć środki do szybkiego i

inż. Rumiński — nie może być mowy o racjonalizacji, o postępie technicznym.



Wkraczające do Algierii oddziały Narodowej Armii Ludowej (ANP) witane były owacyjnie przez mieszkańców stolicy. Fot. — CAF

Dziś rozpoczynają się »Dni Majdanka«

WARSZAWA (PAP). — 15 bm. rozpoczynają się pod protektoratem prezesa Rady Naczelnej ZBOWID, premiera Józefa Cyrankiewicza »Dni Majdanka«.

Nowy premier w Syrii

KAIR (PAP). — 156 głosami przeciwko i 1 konstytuanta syryjska udzieliła wotum zaufania Khaledowi el Azemowi, który otrzymał misję utworzenia nowego rządu. Khaled el Azem rozprawił natychmiast konsultacje celem utworzenia ekipy rządowej.

EWG - groźbą dla neutralności Szwecji

SZTOKHOLM (PAP). — Stowarzyszenie ze wspólnym rynkiem, podobnie jak i przystąpienie do niego w charakterze członka pełnoprawnego, stanowiłoby bezpośrednią groźbę dla polityki neutralności Szwecji i w końcu mogłoby doprowadzić do tego, że kraj włączony zostałby do konfliktu zbrojnego. Do takiej konkluzji doszli trzej znani szwedzcy działacze socjaldemokratyczni — profesor Gunnar Myrdal, ekonomista Tord Ekström i publicysta Roland Polsson w opublikowanej przez nich książce »My a zachodnia Europa«.

Z narady w KM MO

Doniosła rola społecznych opiekunów

Wczoraj społeczni opiekunowie spotkali się w świetlicy Komendy Miasta MO, aby wspólnie z przedstawicielami milicji: dzielnicowymi i komendantami dzielnic radzić nad zwiększeniem troski o prawidłowe funkcjonowanie życia społecznego.

Kolejni mówcy przedstawili szereg przykładów, gdy opiekun społeczny zajął się dziećmi opuszczonymi przez rodziców, lub zdołał przekonać dyrektora zakładów, by zatrudniła młodego człowieka, który wyszedł z więzienia. Pole do działania dla opiekunów jest szerokie: od spraw najdrobniejszych — zlego traktowania dziecka, aż do ujawniania me lin pijakich.

Warszawska sesja ŚÓZ zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. zakończyły się w Warszawie obrady 12 sesji komitetu regionu europejskiego Światowej Organizacji Zdrowia.

Bandyci OAS w Algierii nadal prowadzą akcje prowokacyjne

PARYŻ (PAP). — Od dłuższego już czasu szerzą się rozpowszechniane przez agencje zachodnie oraz prasę francuską wiadomości — pisze paryski korespondent PAP, red. Jan Gerhard — na temat porwania różnych Europejczyków w Algierii, morderstw na nich popełnianych, a także podpalenia i rabunków. Zbrodniami tymi obarczają dotąd owe źródła wyłącznie Algierczyków, łącząc je oskarżeniami z rozmaitymi wywodami co do chaosu i anarchii panujących w tym kraju w młodej Republice.

Artykuł opublikowany w piątek, 14 bm. przez paryski dziennik »France-Soir« rzuca nader znamienne światło na istotę tych wypadków. Z treści artykułu wynika wyraźnie, że lwia ich część, jeśli wręcz nie wszystkie, są niebywałą wręcz prowokacją ban

dytów OAS-owskich. Według informacji dziennika, na terenie Algierii działa jeszcze około stu zdecydowanych na wszystko i dobrze zorganizowanych faszystów, których akcja zmierza w dwóch kierunkach: »psychologicznym« i »praktycznym«.

Działalność »psychologiczna« polega na szerzeniu alarmujących pogłosek: sianiu paniki wśród Europejczyków. OAS-owcy posługując się szataną propagandą, głoszą więc, że Europejczycy nie mają po co zostawać w Algierii, że będą wszyscy wywiezieni, a nawet wymordowani przez... Algierczyków, że kraj ten będzie widownią ciągłych i nie kończących się kryzysów itp. Dla poparcia tego typu działań, bandyci porwijają co pewien czas ludzi, których bądź trzymają w swych kryjówkach, bądź mordują, aby następnie obarczyć tymi zbrodniami Algierczyków.

W ten sposób wywołują w kraju stan ciągłego napięcia i niepewności wśród Europejczyków. Cel akcji jest zresztą głębszy: OAS-owcy awanturnicy spodziewają się, że uda im się wywołać incydenty między Europejczykami a ludnością algierską — że w rezultacie garnizon francuski będą musieli interweniować, co z kolei może spowodować szereg konfliktów na większą skalę.

Przy okazji OAS-owcy regulują w krwawy sposób rachunki między sobą.

120-osobowy zespół artystów z Leningradu przybył do Łodzi

Wczoraj przybył do Łodzi — witan przez przedstawicieli władz miasta i województwa — 120-osobowy zespół Leningradzkiego Państwowego Akademickiego Teatru Opery i Baletu im. Kłrowa. Na czele tego zasłużonego, odznaczonego Orderem Lenina zespołu stoi dyr. Piotr Iwanowicz Raczynski.

Dziś radziecy artyści będą gośćmi ZPB im. Marchlewskiego oraz ZPB im. Dzierżyńskiego, gdzie w czasie spotkań z robotnikami zaprezentują fragmenty programu, z którym wystąpią w niedzielę i poniedziałek w Pałacu Sportowym.

BEZPŁATNIE

na wycieczkę do CSRS z »Dziennikiem Łódzkim« i »Gromadą«
Szczegóły za kilka dni

Nowe prowokacje przygotowują władze »frontowego miasta«

BERLIN (PAP). — Władze »frontowego miasta« przygotowują się do nowych prowokacji na terenie szybkiej kolei elektrycznej, będącej pod zarządem NRD. Jak doniosły dzienniki, senator do spraw wewnętrznych w Berlinie zachodnim Albertz oświadczył w czwartek, iż zachodnie władze okupacyjne wydały zarządzenie zezwalające zachodniobermberskiej policji na podejmowanie na terenie miejskiej kolei »specjalnych akcji«. Wielokrotnie

provokacyjne ingerencje policji zachodniobermberskiej na stacjach kolei elektrycznej, które wydarzyły się ostatnio dają pogląd o tym, jakie »specjalne akcje« miał na myśli Albertz.

Powiadomił on również, że w Berlinie zachodnim podjęta zostanie nowa rekrutacja ochotników dla wzmocnienia policji, a także przedsięwzięte kroki dla wzmocnienia sił tzw. »ochotniczej rezerwy policji«.

Podziękowanie rolnikom gromad Osiek i Węglewice

Rolnikom gromady OSIEK i WĘGLEWICE, pow. wierzbnowskiego oraz działaczom społeczno-gospodarczym tych gromad, które pierwsze w województwie łódzkim wykonały w dniu 13 września 1962 roku plan skupu zboża — składamy gorące podziękowanie za ich obywatelską postawę i zwojemy dalszego powodzenia we wszystkich poczynaniach w pracy nad podniesieniem produkcji rolnej i poziomu kulturalnego waszych wsi.

(-) FRANCISZEK GROCHALSKI poseł na Sejm PRL przew. Prez. WRN
(-) WLADYSŁAW PAWLAK poseł na Sejm PRL z-ca przewodn. Prez. WRN
Łódź, dnia. 14. IX. 1962 r.

Po zestrzeleniu »U-2«

Oświadczenie rządu ChRL

PEKIN (PAP). — Rząd ChRL ogłosił w piątek oświadczenie w związku z naruszeniem chińskiego obszaru powietrznego przez zwiadowczy samolot »U-2«.

Oświadczenie przypomina, że 9 września czangkajski samolot »U-2« produkcji amerykańskiej wtargnął do obszaru powietrznego Chin nad wschodnią częścią kraju w celach szpiegowskich i został strącony przez siły powietrzne armii chińskiej.

Naruszenie obszaru powietrznego ChRL — dodaje deklaracja — jest aktem agresji imperializmu amerykańskiego przeciwko Chinom i poważną prowokacją impe-

rializmu USA przeciwko pokojowi na Dalekim Wschodzie i na całym świecie. Sprokowanie tego incydentu stanowi część przygotowań wojennych prowadzonych przez USA w Azji i na całym świecie.

Warszawska sesja ŚÓZ zakończyła obrady

WARSZAWA (PAP). — 14 bm. zakończyły się w Warszawie obrady 12 sesji komitetu regionu europejskiego Światowej Organizacji Zdrowia.

ZE ŚWIATA

STRAK W AMERYKAŃSKIEJ
FABRYCE SILNIKÓW
RAKIELOWYCH

Około tysiąca robotników zakładów firmy „Hercules Powder Company” koło Salt Lake City zastrajkowało w piątek żądając podwyżki płac. Zakłady produkują silniki dla pocisków rakietowych „Potaris” i „Minuteman”.

KOSTARYKA PRZECIWKO POLITYCE DUMPINGU

Jak donoszą z San Jose, Kostarykańskie zgromadzenie ustawodawcze większością głosów postanowiło poprzeć rezolucję kongresu boliwijskiego, potępiającą Stany Zjednoczone za sprzedawanie cyny po cenach dumpingowych (szczerze obniżonych).

ZDERZENIE STATKÓW NA KANALE PANAMSKIM

W piątek rano na Kanale Panamskim belgijski zbiornikowiec „Bengulf Progress” zderzył się z amerykańską barką załadowaną 235 tonami piasku. Zbiornikowiec rozbił barkę na dwie części. Zginęło osiem osób.

TRZESIENIE ZIEMI W TURCJI

Ze Stambułu podają, że w piątek rano Turcja zachodnią nawiedziło trzęsienie ziemi. Wstrząsy daty się odczuć także w Grecji.

KONFERENCJA KRAJÓW AFRYKAŃSKICH

Bawiący przejazdem w Paryżu minister spraw zagranicznych Etiopii — Ketema Yifrou oświadczył w piątek, że na wiosnę przyszłego roku odbędzie się w Addis Abebie konferencja na szczyście wszystkich krajów afrykańskich.

Instytucje artystyczne aktywnymi ośrodkami upowszechnienia kultury

Przemówienie min. T. Galińskiego

WARSZAWA (PAP). — W przeddzień inauguracji nowego roku kulturalno-oświatowego minister kultury i sztuki Tadeusz Galiński wygłosił przez radio przemówienie, nakreślające główne zadania i kierunki tej działalności.

Na wstępie min. Galiński stwierdził, że dysproporcje i braki — niejednokrotnie nawet duże — w rozwoju naszego życia kulturalnego, często przysyłają wielki dołek, który osiągniemy w ciągu niewielu minionych lat. Mówca przypomniał, że gdy w 1938 r. mieliśmy za ledwie 1033 biblioteki publiczne o niepełnych 2 mln. tomów, to dzisiaj mamy ich 50 tys. (nie licząc 20 tys. punktów bibliotecznych) o 120 mln. tomów. Z przedstawień teatralnych korzysta dziś szczerze 10 mln. widzów, przy czym 100 scen objazdowych dociera do najodleglejszych miejscowości kraju.

Największe po wojnie manewry we Francji

PARYŻ (PAP). — Według informacji prasowych, prezydent de Gaulle zarządził przeprowadzenie w październiku największych od 1939 r. manewrów francuskiej armii lądowej, lotniczej i marynarki. W manewrach weźmie udział ponad 100 tys. żołnierzy, lotników i marynarzy. Prezydent de Gaulle przeprowadzi inspekcję odcinka północnego 5 października, odcinka śródziemnomorskiego — 11 października i centralnej Francji w dniach 14 i 15 tego samego miesiąca.

szego życia kulturalnego, często przysyłają wielki dołek, który osiągniemy w ciągu niewielu minionych lat. Mówca przypomniał, że gdy w 1938 r. mieliśmy za ledwie 1033 biblioteki publiczne o niepełnych 2 mln. tomów, to dzisiaj mamy ich 50 tys. (nie licząc 20 tys. punktów bibliotecznych) o 120 mln. tomów. Z przedstawień teatralnych korzysta dziś szczerze 10 mln. widzów, przy czym 100 scen objazdowych dociera do najodleglejszych miejscowości kraju.

Nasze potrzeby — mówił dalej min. Galiński — są coraz większe. Rozbudzone zainteresowania kulturalne społeczeństwa wymagają dalszego rozwoju zarówno ilości placówek kulturalnych, jak i podniesienia poziomu ich pracy.

Pełne i najlepsze wykorzystanie środków przeznaczonych na cele kulturalne staje się obecnie najpilniejszym zadaniem. A przecież są województwa, powiaty i miasta, są środowiska, w których rokrocznie nie wykorzystuje się istniejących możliwości.

Należy jednak stwierdzić, że w wyniku decentralizacji, wywołanej nowymi siłami i środkami, że potrzeby kulturalne coraz bardziej doceniane są na wszystkich szczeblach, że istnieje tysiące inicjatyw społecznych zarówno podejmujących budowę placówek kulturalnych, jak i organizujących społecznie nowe formy pracy kulturalnej. Jest to bezsporny rezultat polityki naszej partii, wywołującej coraz więcej i szersze świadome, społeczne działania.

Nie zaniedbując troski o racjonalne wykorzystanie każdej złotówki, rozwijając dalej budowę nowych placówek kulturalnych, całą energię należy skierować na samą działalność, na treść pracy kulturalno-oświatowej.

Muzea — uniwersytetami kultury! Instytucje artystyczne — aktywnymi ośrodkami upowszechnienia kultury! Biblioteki, świetlice, kluby, kina, domy kultury — ogniskami życia kulturalnego środowiska! Oto hasła nowego roku kulturalno-oświatowego. Hasła, które należy wypełnić konkretną pracą, budzeniem zainteresowań kulturalnych i ich zaspokajaniem.

W dniu rozpoczęcia nowego roku naszej pracy — pragnę podziękować za dotychczasową działalność wieloletniej armii działaczy i aktywistów pracy kulturalno-oświatowej, ludzi żarliwych i pełnych pasji twórczej.

Zyczę wszystkim jak najlepszych dalszych osiągnięć.

Polska bandera na m/s „Domeyko”

SZCZECIN (PAP). — W piątek odbyła się w Szczecinie uroczystość podniesienia bandery polskiej na nowym statku m/s „Domeyko” o nośności ponad 8.300 TWD.

Armatorze są Polskie Linie Oceaniczne. „Domeyko”, zbudowany przez Stocznię Szczecińską, będzie skierowany do obsługi linii północno-amerykańskiej, na której kursuje już kilka innych naszych statków.

Wojska pakistańskie udają się do Iranu Zach.

NOWY JORK (PAP). — W najbliższych dniach oddziały pakistańskie liczące około tysiąca żołnierzy udadą się do Iranu Zachodniego, by z ramienia ONZ zastąpić tam wojska holenderskie.

Demonstracja belgijskich farmerów

BRUKSELA (PAP). — Do miasta Courtrai (południowa Belgia), przybyło ponad 5 tysięcy farmerów belgijskich z Walonii dla zaprotegowania przeciwko rządowej polityce rolnej.

Kronika wypadków

Wczoraj na ulicach Łodzi zanotowano 7 wypadków drogowych. Podajemy najważniejsze: Na ul. Zachodniej, przy Podrzecznej wpadła pod motocykl 62-letnia Stefania Chmielewska (zam. Ogrodowa 24). Staruszka doznała poważnych obrażeń ciała.

O godz. 20 na ul. Kurczaki, przy Mieszkańskiej zderzyły się dwa motocykle marki „WFM” i „Jawa”.

W wyniku zderzenia jeden z motocyklistów Stefan Kikier (zam. Wigury 17) doznał obrażeń ciała.

Na rogu 22 Lipca i Zakątnej sa machod osobowy prowadzony przez kierowcę Witolda Zatorskiego (zam. ul. Chodkiewicza 43) wpadł na motocykl. Motocyklist Stanisława Sowę (zam. Nowotki 79) z poważnymi obrażeniami ciała przewieziono do Szpitala PCK.

Kennedy „precyzuje” stanowisko wobec Kuby i krytykuje przyjaciół z NATO

WASZINGTON (PAP). — W czwartek późnym wieczorem w Waszyngtonie odbyła się konferencja prasowa prezydenta Kennedy'ego, na której poruszył on zagadnienia dotyczące Kuby, doświadczeń atomowych, samolotów szpiegowskich „U-2”, Berlina, badań kosmicznych i inne problemy.

Głównym tematem konferencji była sprawa Kuby. Prezydent złożył obszernie, bardzo ostrożnie sformułowane i wyważone oświadczenie, w którym stwierdził, że w chwili obecnej „jednostronna interwencja wojskowa Stanów Zjednoczonych przeciwko Kubie nie jest potrzebna i byłaby nieuzasadniona”.

Kennedy powiedział, że dostawy radzieckiej broni na Kubę nie stwarzają poważnej groźby dla żadnej części półkuli zachodniej i nie uzasadniają interwencji. Wyraził on ubolewanie z powodu narowywania w USA do tego rodzaju kroków i wezwał społeczeństwo do zachowania zimnej krwi i spokoju.

Sprecyzował on jednak okoliczności, w których Stany Zjednoczone nie zawahałyby się przed interwencją, oświadczając: „jeżeli w jakimkolwiek momencie rozbudowa sił komunistycznych na Kubie zagrozi lub naruszy w jakiś bądź sposób nasze bezpieczeństwo, włączając w to naszą bazę w Guantanamo... lub jeśli Kuba stanie się dużą agresywną bazą wojskową Związku Radzieckiego, wówczas Stany Zjednoczone uczynią wszystko, co jest konieczne dla ochrony bezpieczeństwa swego i swoich sojuszników”.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirer pisze, że sformułowanie to miało przede wszystkim osłabić zarzuty, że administracja zaniedbuje interesy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Kennedy krytykował „niektórych przyjaciół z NATO” za to, że „stated tych krajów są zaangażowane w handel z Kubą” (idzie w szczególności o stanki brytyjskie — przyp. red.). Kennedy dodał, iż Stany Zjednoczone będą kontynuować współpracę z przywódcami uchodźców kubańskich.

Waszyngtoński korespondent PAP, red. H. Zwirer pisze, że sformułowanie to miało przede wszystkim osłabić zarzuty, że administracja zaniedbuje interesy bezpieczeństwa Stanów Zjednoczonych.

Kennedy krytykował „niektórych przyjaciół z NATO” za to, że „stated tych krajów są zaangażowane w handel z Kubą” (idzie w szczególności o stanki brytyjskie — przyp. red.). Kennedy dodał, iż Stany Zjednoczone będą kontynuować współpracę z przywódcami uchodźców kubańskich.

Jak przebiegają remonty na Bałutach

Wczoraj radni DRN Łódź-Bałuty na IV sesji DRN zajęli się szczegółową oceną pracy MPRB nr 2. Nieprzydatnym głównym tematem obrad dzielnicowej sesji były remonty. Na wszystkich bowiem spotkaniach radnych z mieszkańcami sprawa remontów jest szeroko omawiana. Mieszkańcy zgłaszają szereg uwag i postulatów pod adresem biura remontowych.

Trzeba stwierdzić, że w porównaniu z latami ubiegłymi, na Bałutach w poważnym stopniu poprawiła się zarówno jakość, jak i terminowość robót remontowych. To nie znaczy jednak, że uporało się już ze wszystkimi trudnościami. Mówiono o tym na wczorajszej sesji DRN Bałuty. Ze sprawozdania dyrektora MPRB nr 2 S. Rapala dowiedzieliśmy się m. in., że na dzień 31 sierpnia br. zakończono 64 remonty kapitalne, 7 remontów szkół, jedną inwestycję i dwa inne remonty — łącznie 73 budowy. W trakcie przeprowadzanych prac znajduje się 58 remontów, a nie rozpoczęto jeszcze 62.

Niepokoje szczególnie fakt przekroczenia kosztorysów na sumę ponad 4,5 mln zł. Dokonywanie zmian w projektach i kosztorysach, poszerzanie zakresu robót — musi, rzecz jasna, odbić się na wyównawstwie pozostałych remontów. Nie więc dziwnym, że radni w dyskusji słuszenie domagali się, aby nie rozpoczynano remontu bez zgradowania pełnej dokumentacji. Mówiono także i o tym, że trzeba zwiększyć nadzór inspektorów zarówno ze strony inwestora jak i wykonawcy na prowadzonych robotach. Nie we wszystkich bowiem wypadkach — zdanien radnych — zachodziła konieczność rozszerzenia zakresu robót remontowych.

TELEWIZJA
15.33 — Program dnia (Łódź lok), 15.35 — „W środku Polski” (Łódź lok), 16.10 — „Jestenne biegi” z cyklu: „Opowieści z nad rzeki” — film seryjny (W), 16.30 — Sprawozdanie z lekkoatletycznych mistrzostw Europy (Belgrad), 19.30 — Dziennik telewizyjny (W), 20.00 — „Warszawska Jesień” — otwarcie VI Międzynarodowego Festiwalu Muzyki Współczesnej, Transmisja z Sali Filharmonii Narodowej w Warszawie. W programie: IV Symfonia Karola Szymanowskiego, pod dyrykcją Witolda Rowickiego, Partie fortepianowa wykona Barbara Hesse-Bukowska (W), 20.35 — „Pegaz” — magazyn kulturalny, pod red. Grzegorz Lasoty (W), 21.10 — PKF (W), 21.20 — Ostatnie wiadomości (W), 21.30 — „Jajko” — komedia Felicjan Marceau w tłumaczeniu Alicji Ursyn-Szantyr, Scenografia i reżyseria! Czesław Szpakowicz. W rolach głównych: Włodzisław Głiński (W), 23.00 — Koniec programu.

Ciekawa wystawa lotnicza na Lublinku

W ramach tegorocznych „Dni Lotnictwa”, grupa działająca ZMS Lotniczych Zakładów Remontowych przy pomocy zakładowego Koła Stowarzyszenia Inżynierów Mechaników Polskich, Aeroklubu Łódzkiego i Lotniczego Pogotowia Sanitarnego, organizuje 15 września br. na lotnisku Lublink pod Łodzią — wystawę sprzętu lotniczego.

Zagraniczni goście w IPO

Informacji technicznych o poszczególnych eksponatach udzielać będą członkowie Zakładowego Koła SIMP — inżynierowie i technicy pracownicy Lotniczych Zakładów Remontowych.

Patronat nad organizowaną wystawą objął Komitet Dzielnicowy PZPR Łódź-Górna.

Organizatorzy zapraszają do obejrzenia wystawy młodzież szkolną oraz młodzież lotdzkich zakładów pracy.

Wystawa czynna będzie tylko jeden dzień, tj. 16.9. 1962 r. (w wypadku niepogody w drugim terminie 30.9. 1962) od godz. 10 do 18.

Dojazd do przystanku „Lotnisko” tramwajami — 26, 41, 42, od przystanku „Lotnisko” do lotniska autobusem MPK linii 62.

Goście — przy pomocy lotdzkich specjalistów z Instytutu, poznają asortyment polskich barwników, ich właściwości i możliwości różnorodnych zastosowań w przemyśle.

Miło nam donieść, że zagraniczni specjaliści są pełni uznania dla uprzejmości i serdeczności łodzian. Twierdzą, iż pobyt w Polsce daje im bardzo wiele pod względem doskonalenia wiadomości fachowych.

IPO gości także dwóch przedstawicieli węgierskiego przemysłu poligraficznego, którzy interesują się sposobami stosowania farb drukarskich, używanych w tym przemyśle w Polsce. (i. d.)

UWAGA maturzyści!

Oficerska Szkoła Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu, Oficerska Szkoła Artylerii w Toruniu, Oficerska Szkoła Artylerii Przeciwlotniczej w Koszalinie, Oficerska Szkoła Wojsk Łączności w Zegrzu k. Warszawy i Oficerska Szkoła Wojsk Pancernych w Poznaniu dysponują jeszcze pełną ilością wolnych miejsc.

Kandydaci mogą zgłaszać się do odpowiednich WRK lub bezpośrednio do komendantów wymienionych szkół.

Zielona sobota

Jesienne porządki na terenie Łodzi zainauguruje dziś wielu mieszkańców naszego miasta poświęceniem kilku godzin popołudniowych na prace związane z porządkowaniem i ulepszeniem Łodzi.

Wśród łodzian, którzy dziś staną do pracy w parkach, na skwerach, ulicach i trawnikach, nie zabraknie młodzieży. Uczniowie lotdzkich szkół popracują w czterech punktach miasta: w Parku im. Mickiewicza na Julianowie, w Parku Ludowym na Zdrowiu, w parku na Stokach i w Parku i Maja w Rudzie Pablanickiej.

Organizator Zielonej Soboty — Komitet do spraw Porządkowania i Ulepszenia Miasta wyznaczył zbiórki na godzinie 12 w następujących miejscach: przy zbiegu ulicy Zgierskiej i Biegańskiego, przed ZOO, przy końcowym przystanku 17 na Stokach i przed kawiarnią w Parku i Maja.

Dorośli pracować będą przy Stawach Jana, w Parku Młodzieżowym na Bałutach, na Zubrowej oraz przy odgruzowywaniu terenu przy zbiegu Sienkiewicza i Narutowicza.

Sprzęt dostarczy Łódzkie Przedsiębiorstwo Ogrodnicze. al

Radio i telewizja

SOBOTA, 15 WRZEŚNIA
PROGRAM I
8.00 Wiadomości. 8.05 Muzyka i aktualności. 8.30 Muzyka poranna. 8.50 „Rozmowy na tematy prawne”. 9.00 Audycja dla klas III i IV z cyklu: „Uczmy się śpiewać”. 9.20 (L) Miniatury kompozytorów francuskich. 10.10 „Moja Technika”. 10.20 Divertimenta i serenade. 11.00 Audycja dla klasy VI pt. „Powrót”. 11.30 Na weselo. 11.50 Audycja z cyklu „Rodzice a dziecko”. 11.56 Komunikat o stanie wód. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Rolniczy kwadrans”. 12.30 Ubezpieczenie o wsi — wieś o ubezpieczeniu. 12.40 Radioreklama. 13.00 Audycja dla klas III i IV pt. „O zawodowym ETX-107”. 13.20 (L) Koncert rozrywkowy. 14.00 Z cyklu „Niezapomniane stronice” — „Zagadka literacka”. 14.30 Arty operowe. 15.00 Wiadomości. 15.05 Program dnia. 15.10 „Sportowy wjejsy na start”. 15.25 Chwila muzyki. 15.30 Z życia Związku Radzieckiego. 16.00 Wiadomości. 16.05 Przegląd prasy młodzieżowej. 16.15 Transmisja z lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie. 17.00 Wiadomości. 17.05 Koncert muzyki popularnej „Sobotnie popołudnie”. 17.40 Radioreklama. 18.00 „Nasz Galup”. 18.20 Transmisja z zakończenia IV dnia lekkoatletycznych mistrzostw Europy w Belgradzie. 18.40 „Wędrowki muzyczne po kraju”. — audycja słowno-muzyczna. 20.00 Dziennik wieczorny.

ny. 20.25 Wiadomości sportowe. 20.30 Wirtuoz muzyki rozrywkowej. 21.00 „Podwieczorek przy mikrofonie” nr 194. 22.30 Melodie taneczne. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.10 Sobotni cocktail rozrywkowy.

PROGRAM II
8.30 Wiadomości. 8.35 Melodie i piosenki. 9.20 Rezerwa PI. 9.45 Jean Marie Leclair — Sonata c-moll „Le tombeau”. 10.00 Rytm i piosenka. 10.40 „Poranek rodzi się nocą” — fragment. 11.00 Poranny koncert. 11.30 F. Couparin — Koncert w stylu teatralnym. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.05 Wiadomości. 12.15 „Poznajemy nasze pieśni i tańce ludowe” — aud. 12.35 Melodie rozrywkowe. 12.50 (L) „Jeden dzień w Jezewie” — reportaż. 13.00 G. Bizet — II Suita z opery „Carmen”. 13.20 Audycja literacka. 13.40 Program dnia. 13.45 (L) Informacja dnia. 13.50 (L) Audycja literacka. 14.05 (L) Muzyka taneczna. 14.45 Audycja dla dzieci starszych „Biekitna sztafeta”. 15.00 Koncert orkiestry smyczkowej. 15.30 Dla dzieci słuchowisko pt. „Sianokosy”. 16.00 Wiadomości. 16.05 (L) Informacja dnia i repertuar teatrów. 16.15 (L) Gra orkiestra Richarda Wolfa. 16.40 (L) „Kutno” — reportaż. 17.00 (L) Radioreklama. 17.15 (L) Polskie pieśni chóralne. 17.30 (L) Aktualności łódzkie. 17.45 (L) Muzyka muzyczna. 18.30 (L) Felieton tygodnia. 18.45 Chwila muzyki. 18.50 Felieton Mar-

Budownictwo mieszkaniowe w Łodzi

Rozmawiamy z dyrektorem Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa, mgr J. Wolczyńskim

Od szeregu lat Łódź jest wielkim placem budowy. W 1949 r. rozpoczęto pierwsze wykopy pod nowe budownictwo mieszkaniowe, które w owym czasie legitymowało się zaledwie 80 izbami, a plan na rok 1963 zakłada wybudowanie 20 tys. izb. Jest to ogromne zamierzenie. Realizację corocznych planów śledzą z napięciem wszyscy mieszkańcy Łodzi. Ludzie są niecierpliwi. Nasza redakcja otrzymuje listy i telefony wyrażające zainteresowanie postępem prac budowlanych i problemami budownictwa. Nie zawsze możemy udzielić pełnych informacji i wyjaśnień. Dlatego przeprowadziliśmy rozmowę z dyrektorem Łódzkiego Zjednoczenia Budownictwa mgr J. Wolczyńskim na tematy interesujące całe miasto.

— Panie dyrektorze, 86,5 tys. izb w 5 latach, w tym 6,5 tys. jako zadanie ponadplanowe, to przedsięwzięcie bardzo poważne. Czy wobec faktu, że zadania i półroczna br. nie zostały wykonane, nie ma niebezpieczeństwa niewykonania całości planu? Jaka jest w ogóle sytuacja w budownictwie? Na odpowiedź czeka wiele tysięcy niecierpliwych. Przyszłych lokatorów nowych mieszkań.

— Niebezpieczeństwo zawsze jest, jak w każdej działalności produkcyjnej. Chciałbym, żeby mieszkańcy Łodzi dobrze zrozumieli, na czym polega złożoność naszej produkcji i jakie elementy decydują o prawidłowym rozwoju budownictwa i wykonaniu jego zadań. A główne problemy to: zatrudnienie, oszczędność i kooperacja.

— Może omówimy je w tej kolejności?

— Brakuje nam 1.000 pracowników, a właściwie 3 tysiące. 2 tysiące dowozimy z województwa, ale import pracowników do Łodzi ma krótkie nogi. Rozbudowuje się województwo, powstają tam nowe zakłady przemysłowe i ci, którzy dziś dojeżdżają do nas, pójdą jutro do zakładów w Działoszynie, Teodorach, Bełchatowie czy Zduńskiej Woli. Wobec tego rynek pracy trzeba tworzyć drogą złożonego procesu przekwalifikowania fachowców.

— Jak to wyglądałoby w praktyce?

— Rezerwy istnieją w innych przemyślach. Fabryki modernizują się, automatyzacja zastępuje pracę wielu rąk ludzkich, tworzą się rezerwy, które można by kierować tam, gdzie brakuje rąk do pracy. Ta baza jest budownictwu. Ono samo zresztą zmienia strukturę eliminując do mini-

mum drogą uprzemysłowienia tradycyjne procesy robót, najbardziej dokuczliwe jak np. praca na murze. Uprzemysłowienie zmniejsza pracochłonność i zmienia w zasadniczy sposób warunki pracy w budownictwie — przynosi długotrwałe czynniki na powierzchni do zamkniętych, ogrzanych pomieszczeń w przemyśle stacjonarnym. Praca ma charakter ciągły, znika pojęcie robotnika sezonowego, zwiększa się jego ranga i pozycja. Ponieważ praca jest bardziej złożona technicznie wymaga większego przygotowania i wyższej kultury, jest także wyżej opłacana i przez to atrakcyjniejsza. Konkuruje z powodzeniem z innymi zawodami w przemyśle. W tym roku już 56 procent budownictwa realizuje się metodami uprzemysłowionymi, w przyszłym roku ten procent wzrośnie do 70.

— Skąd więc niechęć do tego zawodu, znajdująca wyraz w dużym braku kadry?

— Istnieją uprzedzenia wynikające ze złych tradycji zawodu. Jeżeli one znikną, jeżeli rodzice młodych chłopców, wychowawcy i oni sami zaczną doceniać zmiany, które szybko postępują w budownictwie i nowa pozycja pracownika budowlanego, pracownika przemysłu fabrykującego budynki — będziemy mogli liczyć na napływ nowych kadr. Perspektywy rozwoju budownictwa (nie tylko mieszkaniowego) są tak wielkie, że stanowią ono będzie stała i poważna baza zatrudnienia. My już nie czekamy na murarzy, ten zawód kończy się. Jego miejsce zajmie zawód monterów budowlanych i przy 100-procentowym uprzemysłowieniu budownictwa ten zawód będzie wymagał kształcenia specjalistycznego od szkoły podstawowej, aż do studiów wyższych.

— Słowem — kto się waha — ten już traci szansę.

— Tak, a poza tym, kto będzie budował te nowe mieszkania, na które wszyscy czekają? Czy łatwo nam będzie wykonać tak poważne zadania? Liczymy na napływ 500 uczniów do naszej szkoły budowlanej. Mamy tylko 200 i to na wydziale mechanicznym, niekiedy niezależnym. Nie mamy pewności czy zostana w budownictwie.

— Może przedzielimy do następnych problemów: oszczędności i kooperacji.

— Jedno z drugim wiąże się. Zaczęło od przykładu. Cze kamy w tej chwili na 570 wariantów. Nie dostaniemy ich w tym roku. Oznacza to nie oddanie do użytku 570 mieszkań. Czy możemy do tego dopuścić? Nie. Trzeba szukać innego wyjścia.

— Czy nie można sobie pozwolić na nowoczesność w postaci przyspieszenia?

— Raczej tak. Chodź przecież nie o wane, ale o higienę. Ale nasi lokatorzy są pod tym względem tradycjonalistami.

— Niedawno wszyscy chcieli dębowe parkiety, a teraz wolą masy plastyczne na podłogach.

— Na Zachodzie parkiety należą do rzadko spotykanego luksusu. U nas ludzie grymasili, chcieli mieć dębowy parkiet nie obliczając wartości drzewa dębowego i szalonej pracochłonności. Wreszcie polichłonek winili zdobył sobie prawo obywatelstwa. Ale znowu kłopot: chemia, z którą kooperujemy, nie uwzględniła w swoim rachunku rytmiczności produkcji — rozmachu budownictwa. I znów brakuje nam 11 tys. m kw. materiału podłogowego. Kładziemy gumolit. Nie został przychylnie przyjęty. Nasz inny kooperant nie dostarcza nam klamek, lub dostarcza złe. Przykłady można mnożyć. Trzeba, żeby przemysł z nami współpracujący w większym stopniu uwzględniał nasze pilne potrzeby.

— Panie dyrektorze o oszczędności w budownictwie mówi się dzisiaj rozmaicie. Wiele osób wiąże ją z jednoznacznym skutkiem: obniżeniem wartości mieszkań.

— Nie ma racji. Redukcja nakładów odbywa się, bez redukcji stopnia zaspokojenia potrzeb. Zmniejszenie wydatków na budownictwo odbywa się „astępującymi drogami, rzeczywiście gospodarności, a więc wykluczenie elementów marnotrawstwa, wprowadzenie ludu i ścisłego wyliczania oraz przez zmiany projekcyjne bez naruszania funkcji mieszkania. A więc będzie to zastosowanie właściwych norm wysokości (w oparciu o normy światowe) prostsza konstrukcja, ograniczenie nadmiernej przestrzeni tzw. komunikacji w mieszkaniu poprzez eliminowanie zbędnych zakamarków z korzyścią dla powierzchni mieszkalnej itp. Poza tym stosuje się tańsze materiały i zmniejsza pracochłonność do minimum. Z żadnym wygodem nie będziemy rezygnować, żadnych łazienek i ubikacji stażowych nie będziemy budować. Zmiana warianty na przysię nie może być odczytana jako zmniejszenie wartości mieszkań. Proszę przejść na Dąbrowę i zobaczyć jak się buduje oszczędnie, a jednocześnie trwałe, wygodnie i nowoczesnie.

Na zakończenie chciałbym wrócić do pierwszego pytania i odpowiedzieć, że w tym roku plan budownictwa mieszkaniowego na pewno będzie wykonywany. Jeżeli chodzi o pięciolatkę — technicznie jesteśmy przygotowani do wykonania zadań. Niebezpieczeństwo grozi nam ze strony braku kadr. Ten problem musimy rozwiązywać. Ale nie rozwiążemy go sami. Liczymy na pomoc zarówno społeczeństwa poprzez napływ nowej kadry, jak i pomoc innych przemysłów poprzez rewizję struktury zatrudnienia.

Rozmawiała: ZOFIA TARNOWSKA

Filmowe emocje na październik

- „O dwóch takich, co ukradli księżyc” ● „Mężczyźni na wyspie” ● „Zmartwychwstanie” ● „Siedmiu wspaniałych”

P o niezbyt atrakcyjnym programie wrześniowym — następnym miesiącu przyniesie wiele emocji miłośnikom kina. W październiku wchodzi na ekrany 14 nowych filmów, w tym dwa polskie. Są to: „O dwóch takich, co ukradli księżyc” — reż. Jana Batoro i „Mężczyźni na wyspie” — reż. Jana Laskowskiego.

Pierwszy z nich to oczywiście adaptacja popularnej powieści Kornela Makuszyńskiego. Z pewnością film ten będzie się cieszył takim samym powodzeniem jak ekranizacja „Awantury o Basie” i „Szatan z siódmej klasy” — również według tego autora. Fantastyczne przygody dwóch braci — bliźniaków Jacka i Placka ze wsi Zapieček, niewątpliwie będą śledzone z zapartym tchem przez młodocianych widzów. Film realizowany jest w kolorze na szerokim ekranie. W głównych rolach występują bracia bliźniacy: Lech i Jarosław Kaczyński.

Jana Laskowskiego znamy dotychczas jako współtwórcę „Ostatniego dnia lata” i świetnego operatora. Obecnie debiutował on dramatem obyczajowym „Mężczyźni na wyspie”. Bohaterami filmu są kosiarze i piękna kobieta, która przyjechała z miasta na wypoczynek. Premiera oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

W październiku zobaczymy wreszcie od dawna zapowiadana II serię „Zmartwychwstania”, według arcydzieła Lwa Tołstoj, w reżyserii Michała Szczygi. O ile w pierwszej części centralnym tematem akcji był sąd nad Masłowem, a realizatorzy próbowali dać odpowiedź na pytanie, kto winien — to druga seria zajmuje się parą bohaterów i przemianami w ich psychice. Zmierzanie miejsce akcji, świetne kreacje Tamary Stepany i Eugeniusza Matwiejewa, która przyjechała z miasta na wypoczynek. Premiera oczekiwana jest z dużym zainteresowaniem.

Jeśli już mowa o adaptacjach — warto wspomnieć o „Makbetcie” — reż. George Schaefer. Ponieważ jest to wierne przeniesienie na ekran dramatu Williama Szekspira — treści nie trzeba podawać. Dodam tylko, że do głównych ról zaangażowano wybitnych aktorów postaci szekspirowskich Judith Anderson (Lady Makbet) i Maurice Evans (Makbet). Ostatnia, angielska adaptacja „Makbeta” jest trzynastą z kolei.

Parę znakomitych aktorów Laurence Oliviera i nężyjąca już Marilyn Monroe zobaczymy w barwnej komedii angielskiej „Książę i aktorzy” reż. Laurence Oliviera. Przygody uroczej tancerki, Elsie i bawiącego z wizaży Londynie regenta wymyślonego państwa Karpattia — dostarczają wiele zabawy.

(Film ten nieco wcześniej wszedł na ekran).

Miłośnikom westernów dużo emocji zapewni obejrzenie barwnego, panoramicznego filmu „Siedmiu wspaniałych”, reż. John Surtgisa, z udziałem Julia Brynnera i Horsta Buchholza. Akcja dość wiersznie oparta jest na wątkach znanego u nas świętego filmu japońskiego „Siedmiu samurajów” z tym, że rzecz dzieje się współcześnie, a bohaterami nie są samuraje, lecz cowboje.

Brigitte Bardot zobaczymy we francuskiej komedii „Sto kroków” — reż. Marc Allegret.

Choć film powstał w 1956 r. chętnie obejrzymy perypetie ślicznej dziewczyny, która po przyjeździe do Paryża wpada w kłopoty finansowe i aby spłacić dług startuje w konkursie strip-teazu.

Ponieważ na omówienie wszystkich filmów brak miejsca, na zakończenie sygnalizuję jeszcze dwa obrazy. „Córka gejszy” reż. Jun Jong-gju — to barwny dramat kostiumowy produkcji koreańskiej. Tragiczna miłość szlachcica do córki gejszy, ukazana jest na szerokim tle obyczajowym XVII wieku. Wielbielki Jeanne Marais zobacza go w przygodowym filmie „Serce i szpada” — reż. Andre Hunebelle. Towarzyszy mu znany komik Bourvil. (Film ten już wszedł na ekrany).

(zo)

Jakie wrażenia wywoła Amerykanie spod polskich brzoź

W ostatnich miesiącach, w kilkunastu odstępach, na lotnisku warszawskim lądowały samoloty przywożące wycieczki farmerów amerykańskich. Jak pan ocenia dotychczasowy przebieg wizyt w Polsce gości z Oceanu, z jakimi wrażeniami opuszczają nasz kraj pańscy rodacy? — z tym pytaniem zwróciliśmy się do attaché rolnego ambasady USA w Warszawie, p. Rogera Eule-
ra.

— Przed kilku dniami na lotnisku Okęcie — mówi nasz rozmówca — zjechał drugi z kolei grupie amerykańskich farmerów, którzy — jak to podkreślali — bawili w naszym kraju z misją dobrej woli. Z dalekich stanów: Ohio, Georgia, Indiana, Wirginia, Wisconsin i innych — przybyli do Polski, by skonfrontować własne poglądy i wiedzę o kraju naszych współnych bohaterów narodowych: Tadeusza Kościuszki i Kazimierza Pułaskiego.

Trasa tych wycieczek biegnie zwykle przez Anglię, albo Francję, ZSRR, Węgry, Polskę i Belgię. Dotychczas blisko 750 rolników amerykańskich, nauczycieli szkół rolniczych, pracowników banków rolnych i spółdzielni odwiedziło nasz kraj. Ponad 200 dalszych osób zapowiedziało swój przyjazd do październikowego br.

Krótki okres wizyt nie pozwolił na głębsze zapoznanie się z doświadczeniami polskich rolników i ze specyfiką polskiego rolnictwa, jednakże pozwolił wyrobić sobie opinie o wielkich przemianach, jakie dokonały się w Polsce po wojnie, o obrzymim wysiłku, jaki naród polski poniósł dźwigając z ruin wojennych swój kraj.

Na liście uczestników wycieczek farmerskich — wiele było nazwisk polskich. Przyjechali odwiedzić stary kraj ojców, O tysiącach namacalnych faktów, które oglądali na własne oczy — farmerzy opowiadają dziś w swoich środowiskach. Myślę, że obiektywnie.

— Co szczególnie z dziedziny polskiego rolnictwa zainteresowało farmerów amerykańskich?

— Moi rodacy byli zaskoczeni dosyć wysoka — w stosunku do ich oczekiwań — wydajnością z hektara kultur rolnych i... wielkim rozdrobieniem prywatnych gospodarstw rolnych.

Trzeba było widzieć z jakim zainteresowaniem oglądali hodowle świń i krów, jak namiętnie fotografowali oka-

zy koni arabskich w janowskiej stadninie... Sława polskich koni znana jest za Oceanem. Kupujemy u was najpiękniejsze okazy koni sportowych.

Pragnę na zakończenie przekazać wrażenia moich rodaków ze spotkań z załogami ośrodków rolnych Polski. Byliśmy w PGR, odwiedziliśmy gospodarstwa indywidualne, zatrzymaliśmy autobus pod drzewo, by porozmawiać z pracującymi w polu chłopami. Były to bardzo szczerze i serdeczne rozmowy. Delegacje wszędzie przyjmowane były z przystojową polską gościnnością. Organizator pobytu farmerów w Polsce — „Orbis” dołożył wszelkich starań, by w krótkim okresie trwania wycieczki umożliwić jej członkom zobaczenie i poznanie wszystkich rzeczy, które budziły największe zainteresowanie.

Blisko tysięcy farmerów, którzy odwiedzają w tym roku nasz kraj — będzie z pewnością rzecznikami dobrych stosunków z Polską.

Rozmowę zanotował: RYSZARD DANIELEWSKI

Na porządku dziennym nadchodzi sesja Zgromadzenia Ogólnego ONZ znajdującej się wspólna rezolucja brytyjsko-duńska, wzywająca do całkowitego zniesienia niewolnictwa. Wydawałoby się, że rezolucja taka jest co najmniej nie na miejscu w drugiej połowie XX wieku, w okresie wyzwolenia całych narodów i kontynentów z jarzma kolonialnego. Rzeczywistość jest jednak inna.

Ze 104 członków ONZ nie mniej niż 62 do tej pory nie ratyfikowało zawartej w 1956 roku konwencji, stowijającej poza prawem wszelkie formy niewolnictwa — a więc także niewolę za dług, pańszczyznę, przypisanie do ziemi, przymus małżeński itp. Oczywiście wśród krajów, które konwencji nie ratyfikowały, wiele jest takich, które bądź jeszcze nie zdążyły tego uczynić, bądź uznały, że nie warto się tym problemem zajmować. Są jednak i takie — np. francuska Hiszpania i rasistowska Afrika Południowa — które uznają, że niewolnictwo należy do wewnętrznych spraw każdego państwa członkowskiego i dlatego nie podlega kompetencjom ONZ. Są też i takie państwa, które nie ratyfikowały konwencji, ponieważ niewolnictwo w tej czy innej postaci kwitnie tam w najlepszym.

Do tej ostatniej kategorii należą nie tylko niektóre kraje afrykańskie (np. Libia i Abisynia), ale i większość republik południowo-amerykańskich. Na tym wielkim kontynencie, z dala od pasa nadbrzeżnego, pań-

szczyzna i przypisanie do ziemi są zjawiskiem normalnym. W Andach wieleset tysięcy chłopów, głównie pochodzenia indiańskiego, pracuje bez żadnego wynagrodzenia na ziemi obywateli; wraz z tą ziemią są sprzedawani czy dziedziczeni, jak żywy inwentarz. Niewolnictwo w pełnym znaczeniu tego słowa występuje w dorzeczu Amazonki, gdzie po dziś dzień sprzedaje się publicznie kobiety i

Niewolnictwo w Arabii Saudyjskiej kwitnie zwłaszcza w latach ostatnich, w związku z ogromnymi opłatami, jakie tamtejszy rząd królewski i feudalny rządowi uszczęplają amerykańskie towarzystwa naftowe, eksploatujące podziemne bogactwa tego kraju. W rezultacie wzrosło zapotrzebowanie na niewolników, podniosły się ceny, a handlarze żywym towarem, działający na mocy oficjalnych

Nawet pod płaszczykiem cywilizacji...

Niewolnictwo istnieje

dzieci do pracy na plantacjach kawy, Brytyjskie towarzystwo walki z niewolnictwem szacuje ilość niewolników w Południowej Ameryce na milion lub dwa, jednakże ostatnio ujawnione dane wskazywałyby, że jest ich znacznie więcej.

Są także kraje, członkowie ONZ, w których niewolnictwo jest instytucją jawną, uświęconą tradycją i obyczajem. Na pierwszy plan wysuwa się tu Arabia Saudyjska; ostatnio brat króla Sauda, książę Talal, zdobył szczególny rozgłos, publicznie zrywając z władzą kraju i wypuszczając na wolność 400 niewolników i należnic.

zewoleń, udzielanych przez króla Sauda, zapuszczają się daleko poza granice kraju, porywając nieszczęśliwych, którzy zasilają szacowaną na przeszło pół miliona liczbę saudyjskich niewolników. Handlarze niewolników organizują całe ekspedycje do sąsiednich szekkanatów w Zatoce Perskiej, a nawet na kontynent afrykański. Porwani sprzedawani są zupełnie jawnie na specjalnych rynkach w Al Hassa i Ryjadzie, zmuszani do publicznego deflowania przed ewentualnymi nabywcami. Również w Mekce jest targ niewolników zwany Dakkat-al-Abiid.

W roku 1947 — jak wynika ze swia-

decja jednego z podróżników — niewolnie sprzedawano za 175—225 funtów szterlingów. W sześć lat później ambasador francuski informował, że cena 15-letniej dziewczyny sięga 400 funtów, a zdrowego mężczyzny — 150 funtów. Dziś trudno nabyć niewolnicę poniżej 3.000, a zdrowego niewolnika poniżej 1.000 funtów szterlingów; 13-letnia dziewczyna — pisał angielski wychowawca jednego z dzieci królewskich — warta jest tyle, co luksusowy amerykański samochód. Ta koniunktura sprawia, że handlarze niewolników zapuszczają się coraz dalej w poszukiwaniu „towaru”, między innymi do Zanzibaru, Abisynii, Jemenu, a nawet Iraku i Persji.

W brytyjskiej kolonii koronnej, Aden, niewolnictwo jest oficjalnie zakazane, jednakże występuje zupełnie jawnie w sąsiednich państewkach. Obecnie Londyn prowadzi politykę sfederowania wszystkich tych księstw i szekkanatów południowej Arabii — do tej pory jednak nie uczynił ani kroku, by przy tej sposobności zlikwidować niewolnictwo i handel niewolnikami. Z inicjatywą w tym kierunku wystąpiła jedynie Zjednoczona Republika Arabska.

Jak wynika z tego pobieżnego przeglądu, niewolnictwo bynajmniej nie znikło wraz ze zwycięstwem północny w amerykańskiej wojnie secesyjnej przed stu laty. Stanowi ono do tej pory plagę znacznych połaci naszej planety.

J. ORLICZ

ŁÓDŹ

AKTOROM weteranom

Kiedyś byli Farysami i królami. Zdobywali najbardziej bohater-
skie kraje i najbardziej o-
porne serca. Jako Hamleci
deklamowali w rozterce
„być albo nie być”. Cier-
pieli z królami Learem i
Kordianem, śmiali się z
Falstaffem i Papkinem —
głośnie oświadczyli publicznie
i nagradzali ich teatralne
kreacje...

Dziś o tamtych chwilach
światłości przypominają im
już tylko pozółte wylinki
gazet i bardzo wyblakłe fo-
tografie; bezradnie (jak
każda starość) jest też życie
mieszkańców schroniska dla
aktorów-weteranów w Sko-
limowie.

Cóż pozostało im prócz
starych wspomnień? Chyba
tylko przesłabienie, że
społeczeństwo nie zapomina
o nich i raz uraz daje im
dowody swej wdzięcznej
pamięci.

Bardzo piękna jest też
inicjatywa Okręgu Łódzkiego
SPATF-u, organizującego
w dniu 2 października
(o godz. 10.30 i 15.30) w
łódzkiej Hali Sportowej dwa
koncerty, z których dochód
przeznaczony będzie na roz-
budowę schroniska w Sko-
limowie.

Szczegółowy tego koncertu,
w którym wystąpią czołowi
artyści łódzkiej teatru dra-
matycznego, muzycznych o-
raz Estrady, podamy w
swoim czasie. Tu wyrażamy
tylko nadzieję, że 2 paź-
dziernika pełna będzie wi-
downia Hali Sportowej. I to
nie tylko dlatego, że sam
program zapowiada się bar-
dzo atrakcyjnie. Piękny jest
przede wszystkim sam cel
imprezy: zdemonstrujemy,
że nie zapominamy o tych,
którym zawodniczymi tyle
niezapomnianych wzruszeń
i urażeń esletycznych!

M. J.

Przy NTU 303-04

Ciekawostki dla kinomanów

W ZWIĄZKU Z DNIA MI FILMU POLSKIEGO URZADZI-
LISMY PRZY NTU 303-04 SPOTKANIE DLA KINOMANÓW.
NA PYTANIA NASZYCH CZYTELNIKÓW ODPOWIADALI:
DYREKTOR EKSPLOYTURY CENTRALI WYNAJMU FIL-
MÓW W ŁODZI — MAREK GARLIKI, DYREKTOR MIEJ-
SKIEGO ZARZĄDU KIN — BRONISŁAW KULEZA I DY-
REKTOR WYTWÓRNI FILMÓW FABULARNYCH W ŁO-
DZI — MGR INŻ. WISŁAW STEMPEL.

OTO RELACJA ZE SPOTKANIA.

— Tu Kuleza...

— Planuje wolną stojącą przy
skrzyżowaniach ulic, rekla-
mujące nowe filmy, są w
wielu punktach miasta po-
przewracane. Ktoś codziennie
powinien jeździć i sprawdzać,
bo to szpeci tylko miasto i
stanowi antyreklamę.

— Bardzo dziękujemy za tę
słuszną uwagę i niezwłocznie
skorzystamy z pani rady.

— Bardzo cenna rzecz dla
kinomana są zwiastuny no-
wych filmów. Niestety, nie
wszystkie są w ten sposób
zapowiadane.

— Postaramy się o zwiastu-
ny do wszystkich filmów.

— Jakże są szanse uzyska-
nia pracy w kinie?

— Gdy będzie nowe kino.
W tej chwili budujemy kino
na Stokach, a do 1980 roku
w planie perspektywicznym
ma powstać w Łodzi 20 no-
wych kin.

— Słucham, Garlicki...

— Czy będzie wyświetlany

„Most na rzecę Kwai”?

— Filmowa Rada Repertu-
rowa zaakceptowała zakup
tego filmu i w tej chwili
trwają w tej sprawie rozmowy.
Zasadniczą trudnością
jest wysoka cena, jakiej żąda
za wyświetlenie tego filmu
producent. Jeśli transakcja
dojdzie do skutku, film znaj-
dzie się na ekranach w przy-
szłym roku, w sezonie jesien-
no-zimowym.

— W szeregu kin wy-
świetlane są obecnie filmy,

które już dawno zeszyły z e-
kranu. Czy przewiduje się
wznowienie również serii fil-
mów wojennych, takich jak

np. „Jeden z naszych samo-
lotów zaginał”?

— Jeśli pan jest zwolenni-
kiem oglądania starych fil-
mów, radziłbym związać się
z jakimś klubem filmowym.
W kinie „Gdynia-Studyjne”
bawim się w wyświetlanie tyl-
ko niektóre serie archiwalnych
filmów.

— Kuleza...

— Jestem mieszkanką Ba-
lut. Dojeżdż do kina do śró-
dmieścia jest często dość klo-
potliwy. Czy panowie przewi-
dzą przerobkę któregoś z ba-
lucich kin na panoramiczne?

— W najbliższym czasie
będzie nim kino „Halka”.

— Czy są jakieś możliwości

obejrzenia przedwojennych fil-
mów archiwalnych, m. in. fil-
mu „Ben Hur”?

— Nasze kino Gdynia-Stu-
dyjne stara się uzyskać kilka
tych filmów z archiwum w
Warszawie. Na liście jest i
„Ben Hur”. Jeżeli nam się
to uda, poinformujemy w
odpowiednim czasie kinoma-
nów.

— Jak długo jeszcze będzie

trwał remont kina „Robot-
nik”?

— Mamy zapewnienie, że
ukończony on zostanie w paź-
dzierniku.

— Tu Stempel...

— Jakże nowe filmy polskie
powstają w najbliższej przy-
szłości?

— Zamierzenia polskiej ki-
nematografii są dość spore.
Jeszcze w tym roku rozpo-
częta zostanie produkcja na-
stępujących filmów: „Faraon”
(reż. Kwaterowicz), „Kryptonim Ne-
kta” (reż. Jeannot), „Milcz-
nie” (reż. Kuc) i „Ich dzień
powszedni” (reż. Sabor-Ryl-
ski).

— Dlaczego produkuje się
tak marne filmy na wąską
taśmę?

— Jakość kopii 16-milime-
towych nie jest, niestety,
nadzwyczajna i nie będzie.
Najlepszym wyjściem byłoby,
gdyby wszystkie kina w Ło-
dźi przeszły na taśmę 35-mil-
metrową.

— Słucham, Garlicki...

— Wczoraj oglądałam z ko-
leżankami polski film śred-
niometrażowy „Szpital”. Nic
z tego nie zrozumieliśmy, po-
mimo że mamy pretensje za-
leżeć się do ludzi średnio
inteligentnych. Nie wiemy
czy to jakaś reklamówka
PZU, PKO czy też coś za-
pewnie innego.

— Mogę tylko obiecać za-
no: obejrze ten film i wów-
czas udzieli odpowiedzi.

(gręb.)

Z MIASTA w kilku zdaniach

■ Kino Studyjne „Gdynia”
(ul. Tuwima 2) gości dzisiaj re-
żysera filmowego, prof. Anto-
niego Bohdziewicz, autora m.
in. takich filmów jak „Zemsta”,
„Szkice węgielne”, „Kołose
szczęścia”, „Rzeczywistość”.
Spotkanie rozpocznie się o go-
dzinie 19. Miłośnicy sztuki fil-
mowej mile widziani. Wstęp
wolny. (x)

■ Inspektorat Oświaty Łódź-
Baluty podejmuje do wiadomości,
że 18 Szkoła Podstawowa dla
Pracujących w Łodzi przy ul.
Zgierskiej 166 przyjmują zapisy
od wszystkich klas dwuzmiano-
wych. Nauka odbywa się rano
i po południu w zależności od
godzin pracy studentów.

■ Przed kilkoma dniami od-
było się w Wilanowie uroczyste
otwarcie muzeum zawierające-
go pamiątki po królu Janie So-
bieskim. Z tej okazji w łódz-
kim Muzeum Sztuki w niedzie-
le (16 bm) o godz. 12 prez.
TPSP — T. Klepa wygłosi od-
czyt o wilanowskiej siedzibie
Jana III i pamiątkach po nim.

■ Na kolejny kwartałny przed-
gląd kulturalny z kraju i ze
świata zaprasza dziś na godz. 19
Klub MPiK w sali klubu (Piotr
Kowalska 85, I p.).

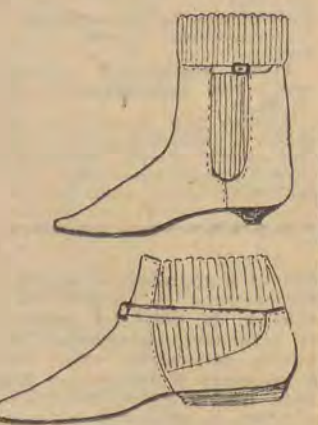
■ O niedzielnych towarzy-
skich zawodach wędkarskich,
które odbędą się w miejscow-
ości Zagórki nad Wartą, zawiad-
damia Kolo PZW przy ZPB Im.
Armii Ludowej.

■ Dziś o godz. 16 w salu MDK
(Montuski 4a) impreza inaugu-
racyjna nowego roku działalności
szkolnych kół przyjaciół ZSRR.

Przedsmak zimy w nowościach obuwniczych i futrzarskich

OD ROKU ISTNIEJE W ŁODZI LABORATORIUM TECH-
NIK PRZETWORSTWA PRZEMYSŁU SKÓRZANEGO. TA
NOWA PŁACÓWKA ZAJMUJE SIĘ OPRACOWANIEM
WZORÓW I DOKUMENTACJI DLA ZAKŁADÓW FUTRZAR-
SKICH, REKAWICZARSKICH I CZESCIOWO OBUWNI-
CZYCH, GDYŻ JAK WIADOMO, CENTRALNE LABORATO-
RIUM OBUWNICZE ISTNIEJE W CHELMKU.

połączonej z nylonową siatką.
Bardzo efektowne i podobno
praktyczne. Wśród obu-
wiania na uwagę zasługują
sliczne balerinki wykonane z
siatki nylonowej, przybrane
kolorową skórą lub czarnym
lakierem. Na sezon zimowy przygoto-



Na rysunku: dwa modele
botków przybranych dzianina.

Zwiedziliśmy wczoraj La-
boratorium i obejrzelismy
najnowsze modele.
Wśród modeli futer na uwagę
zasługują kurki z jęgnią
koloru różowo-beżowego, do
której dopina się dół i jest
płaszcz. Sam dół można nosić
jako pelerynkę do wizytowej
czy nawet balowej toalety.
Bardzo pomysłowe. Dla pa-
nów przygotowano bardzo u-
dany popielaty skórzany
płaszcz z baranów z futrem
pod spód. Kolnierzy z popie-
latego, baramka przypięcina do
złudzenia karkuły. Przyjemne
są też modele futrzanych
czapczek wykonane z baran-
ków, pizmowców i innych fu-
ter oraz skórzanych kapelu-
sików. Niektóre z nich podbi-
te są kożuskiem. Wszystkie
bardzo twarzowe.

Nowością w dziedzinie re-
kawiczarstwa są modele re-
kawiczek wykonane ze skóry

wuje się nowe wzory botków
i kozaczków. Niektóre wyko-
nane są ze skóry i wykonane
niezłazniamy. Naprawdę bardzo
ładne. Laboratorium wykonuje
również krótkie serie za-
równo futer, rękawiczek jak
i pantofli. O tym, że obuwie
jest ładne, świadczy fakt, że
już dwie partie poszły za gra-
nicę do Anglii i Islandii. Dyr.
Palla z Laboratorium oświad-
czył nam, że jest w stanie
na życzenie łódzkiego detalu
produkcować obuwie w krót-
kich seriach według zamówio-
nych rozmiarów i kolorów.
Współpraca została nawiązana
już zresztą z trzema sklepami,
m. in. salonom obuwniczym
przy ul. Piotrkowskiej
róg Tuwima.

KOBIECE „poniedziałki”

O pierwszym „poniedziałku”
w klubie Ligii Kobiet można
powiedzieć wiele miłych słów.
Była kawa, ciastka, napoje
bealkoholowe. Było przeszło
70 kobiet i 2 mężczyźni, H. Sa-
frin i T. Glegier. Spotkanie
z satyrykami okazało się bar-
dzo przyjemne i ładna z przy-
byłych kobiet nie żałowała
kilku godzin czasu spędzonego
w klubie.

Następne poniedziałki na-
 pewno będą nie mniej atrak-
cyjne. W. K. Lewicka z
LDK będzie mówiła o sztuce
prowadzenia rozmowy. Wśród
innych tematów spotkań kluba
wych znajdzie się wieczór po-
ezji Konopnickiej, pogadanka
lekarza o zapobieganiu zme-
czenia i ekonomisty o umie-

W zamierzeniach Laborato-
rium jest zajęcie się sprawą
obuwia zdrowotnego — elastycz-
nego i wygodnego. Niestety,
szczęśliwie lokalni uniemożli-
wili rozpoczęcie tych prac.
Sytuacja nie jest bez wyjścia.
Wystarczyłoby, ażeby Zak-
łady Dziewiarskie im. E. Pla-
ter (które zajmują parter bu-
dyńki przy ul. Wólczańskiej
14 i posiadają tutaj magazyny)
opuszczy ten lokal, a wtedy
Laboratorium urządziłoby
tu natychmiast pracownię o-
buwianą wraz z własną produk-
cją kopyt.

Kas.

jętności układania budżetu do-
mowego. Będzie również wie-
czek wspomnień o Leonie
Kruczkowskim.

Poniedziałkom wróćmy du-
żo popularność wśród łódzian-
ek. (Kas)

Foto: L. Olejczak



ŻYCIE MUZYCZNE ŁÓDZI

* Łódzka Filharmonia gościła Arama Chaczaturiana * * Zamiast trzech — jedno towarzystwo muzyczne

Mamy więc już za sobą inaugurację sezonu muzycz-
nego, której oficjalnie dokonała Filharmonia Łódz-
ka (w ub. piątek) IX Symfonią Beethovena w wy-
konaniu orkiestry FL pod batwą Stefana Marczyka, so-
listów: Zofii Janukowicz, Krystyny Szczepańskiej, Ro-
mualda Spychalskiego i Antoniego Majaka oraz chóru
Filharmonii Łódzkiej. Pozycja ta, jak i jej wykonanie
chyba zadowolili naszych melomanów.

Przeważnie wielki dzień przeżyliśmy w Filhar-
monii wczoraj. Nieczęsto mamy okazję gościć na
łódzkiej estradzie koncertowej największych spo-
śród żyjących muzyków naszych czasów. Wczoraj dyry-
gował koncertem filharmonicznym Aram Chaczaturian,
jeden z czołowych kompozytorów Związku Radzieckiego,
odznaczony Orderem Lenina, laureat czterech nagród
państwowych i Nagrody Leninowskiej. Wystąpił on
przed naszą publicznością koncertową z programem,
składającym się z jego własnych kompozycji. Ryły to:
II Symfonia, fragmenty baletu „Gajane” oraz Koncert
fortepianowy, w którym wystąpił łódzki pianista Zbigniew
Szymonowicz. Soliście za wykonanie swej partii
należą do prawdziwych sław, a i orkiestra nie
zawiodła ani słuchaczy, ani dyrygenta a zarazem kompo-
zytora utworów, które wykonywała.

Dziela Arama Chaczaturiana to piękna i bardzo praw-
dziwa muzyka. Kompozytor operą swą twórczość na
ludowej muzyce narodów radzieckich, której piękno zna-
my przecież wszyscy.

Ten wielki koncert będziemy na pewno długo wspo-
minali. Był on dla łódzian dużym przeżyciem, dał praw-
dziwą satysfakcję wszystkim miłośnikom największej
sztuki — muzyki.

Tyle Filharmonia. A jak w ogóle z życiem muzycz-
nym Łodzi? W sierpniowym numerze „Ruchu Mu-
zycznego” ukazał się artykuł poświęcony tym spra-
wom pt. „Muzyka w Łodzi”. Znajdujemy w nim spory
na ogół nasz czytelnikom znane. Że Filharmonia
się stara, że Opera przygotowuje pod nowym kierown-
ictwem przejęcie do nowego gmachu, nie zaniedbując
nowych osiągnięć artystycznych, że wreszcie dzalają na
terenie Łodzi instytucje i towarzystwa zainteresowane
popularyzacją muzyki w naszym mieście. Na zakoń-
czenie autor pisze o sprawie szerokiemu ogłowi już rów-
nież znanej:

„Wydaje się tylko, że nastąpiło, zupełnie niepotrzebne
rozdrobienie tej działalności na skutki powołania do
życia zbyt wielkiej ilości stowarzyszeń muzycznych. Gdy-
by troska o przyciągnięcie melomanów i ożywienie ich
zainteresowań była troską jednego połączonego towa-
rzystwa, a nie jak dotychczas, kilkunastu — efekty byłyby
większe. I kto wie, czy nie powinni o tym pomyśleć
sami członkowie Łódzkiego Towarzystwa Muzycznego,
Tow. Przyjaciół Ognisk Muzycznych i Tow. Przyjaciół
Opery. Taka komasacja wyszłaby tylko na dobre mu-
zyce”.

Skoro zajęła się ta sprawa już muzyczna prasa cen-
tralna, warto ją wreszcie wyjaśnić i u nas. Istot-
nie istnieją u nas trzy stowarzyszenia o charakte-
rze muzycznym. Sprawy ich połączenia stanęła już
przed dwoma laty na posiedzeniu Komisji Koordynacyj-
nej. Wychodząc ze szluznego założenia, że połączenie
tych placówek dалоby jedno towarzystwo silniejsze orga-
nizacyjnie, personalnie i pod względem środków ma-
terialnych. Komisja Koordynacyjna postulowała ich
połączenie, Niebagatelnym argumentem jest tu m. in. fakt,
że Rada Narodowa, posiadająca pewne fundusze na
upowszechnienie muzyki, staje zawsze przed dylematem,
które z towarzystw nimi obdarzyć i że fundusze te roz-
praszają się przy obecnym stanie rzeczy.

Projekt wyszedł z Komisji i na długo utknął na
martwym punkcie, a to ze względu na trudności w
uzgodnieniu poglądów na ten temat w łonie samych
towarzystw. W tej chwili sprawa dotarła do Komisji
Kultury przy Prez. Rady Narodowej i — dyskusja na
ten temat znów nie może dojść do skutku — z tych
samych powodów.

Miejmy nadzieję jednak, w tym felietonie, rozpocze-
tym tak optymistycznie, że nasza energiczna Komisja
Kultury przyspieszy uzgodnienie poglądów i wystąpi
niebawem do Prez. RN z konkretnym wnioskiem
o stworzenie jednego towarzystwa muzycznego w na-
szym mieście.

T. WOJ.

● „KOLIBER”
● ELEKTROLUX
i 10 innych
cennych nagród

CO SĄDZISZ O SAM-ach?

Ankieta — konkurs dla czytelników „Dziennika Łódzkiego”
i klientów sklepów samoobsługowych

Łódzkie Zjednoczenie Przed-
siębiorstw Handlowych Artykuła-
mi i Przem. Gastronomicznym
w Łodzi i „Dziennik Łódzki” o-
głaszają ankietę — konkurs dla
czytelników „Dziennika Łódzkiego

SAM piekarniczego, mięsnego
i spożywczego.
Koperty proszę zaopatrzyć
godem „Konkurs SAM”.

Wśród uczestników ankiety-
konkursu rozlosowanych będzie
12 wartościowych nagród ufno-
dowanych przez Łódzkie Zjed-
noczenie Przedsiębiorstw Handlo-
wych. Będą to: radiodiodniak
„Koliber”, elektrolux, aparat fo-
tograficzny, zegarki damskie,
nemeser podręczny, zegarek z ter-
mostatem, teatka aktywna oraz
3 boni wyprawkowe po 400 zł do
zrealizowania w dowolnym skle-
pie MHD.

1 Czy odpowiada Ci samo-
obsługowa forma dokonywa-
nia zakupów i czy należy ją
rozszerzać?

2 Jakże masz uwagi, życze-
nia i postulaty na ten te-
mat?

3 Które SAM-y wyróżniasz
pod względem zaopatrze-
nia, estetyki oraz sprawności i
uprzejmości obsługi?

4 Który SAM, Twoim zda-
niem, spełnia warunki wzor-
cowego: a) w branży spoży-
wczej i piekarniczej, b) w branży
mięsnej?

Odpowiedzi na te pytania na-
leży nadsyłać na adres „Dzie-
nnik Łódzki” (Piotrkowska 98)
do dnia 30 września 1962 r. Ogo-
szenie wyników ankiety i loso-
wanie nagród odbędzie się w
połowie października.

Przy odpowiedzi należy po-
dać numer SAM-u i jego adres
(tak spożywczego jak i mięs-
nego) oraz swoje imię i nazwisko
i dokładny adres. Uczestnik kon-
kursu ma prawo do zgłoszenia
kilku wypowiedzi np. na temat

Interesujące zawody

Jutro, w niedzielę, łódz-
nie będą mieli okazję podzi-
wiać sprawność członków ochot-
niczych straży pożarnych z te-
renu naszego miasta. W tym
dniu bowiem w godzinach od 9
do 15 odbędzie się zawody dru-
żyn ochotniczych straży pożar-
nych.

Zawody odbędą się w VII Od-
dziale Łódzkiej Komendy Stra-
ży Pożarnych przy ul. Michała
3-15 (Chojny) i zgromadzą nie-
wątpliwie wielu ciekawych wi-
dzących. (jp)

PRACOWNICY POSZUKIWANI

INZYNIERA lub TECHNIKA na stanowisko inspektora do spraw sprzetu
INZYNIERA lub TECHNIKA instalacji sanitarnych na stanowisko inspektora technicznego
INZYNIERA lub TECHNIKA do branżowego ośrodka normowania
INZYNIERÓW BUDOWLANYCH z uprawnieniami na odpowiedzialne stanowiska kierownicze

zatrudni natchmiast Zjednoczenie Przemysłowców Budownictwa Komunalnego - Łódź, ul. Piotrkowska 55, lewa oficyna, pokój nr 5. 4228-t

EKONOMISTĘ-PLANISTĘ do działu ekonomicznego, ze średnim wykształceniem i odpowiednią praktyką w budownictwie
PRACOWNIKÓW do działu zaopatrzenia, ze znajomością branży budowlanej, chemicznej i żelaznej
MISTRZÓW BUDOWLANYCH
KALKULATORÓW
MURARZY
POMOCNIKÓW MURARZY
STOLARZY
ELEKTRYKÓW
ZDUNÓW oraz SZKLARZA

zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 5 w Łodzi, ul. Nowotki 247, barak nr 9, pokój 36. 4222-t

OPERATORÓW z uprawnieniami do obsługi żurawi wieżowych „Waryński”, „Głogów”
ELEKTROMONTERÓW z uprawnieniami
POMOCNIKÓW ŚLUSARSKICH
CIEŚLI
STOLARZY
ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych - zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 1, Łódź, ul. Piotrkowska 55. Zgłoszenia przyjmuje dział zatrudnienia, pokój 205, w godz. 7-11. 4209/t

INZYNIERA MECHANIKA
TECHNIK MECHANIKÓW
KIEROWNIKA magazynu branży metalowej
PORTIERA-REWIDENTA - zatrudni Fabryka Części do Maszyn Włókienniczych „CEZAMET” - Łódź, ul. Żeligowskiego 8/10, tel. 293-26. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr w godzinach 8-15. 4276-t

NARZĘDZIOWCÓW ze znajomością form do tworzyw sztucznych
CHŁODNIKÓW ze znajomością urządzeń chłodniczych i lodówek wszelkiego typu oraz przewijania silników elektrycznych
ŚLUSARZY uniwersalnych z kwalifikacjami - zatrudni natchmiast Spółdzielnia Pracy „Mechanik” - Łódź, ul. Piotrkowska 69. 4270-t

SZEFA KUCHNI - zatrudni zarząd Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Dłutowie koło Pabianic. Warunki do omówienia w zarządzie Gminnej Spółdzielni. 4735-k

EKONOMISTĘ do działu zaopatrzenia ze znajomością branży drzewnej, metalowej i hydraulicznej
MURARZY-TYNKARZY
PARKIECIARZY
STOLARZA do obsługi pily tarzawowej - zatrudni natchmiast Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 4 w Łodzi, ul. Sienkiewicza 56. 4202-t

MURARZY
ROBOTNIKÓW NIEWYKwalifikowanych - zatrudni natchmiast Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Miejskiego nr 3 w Łodzi, ul. Goplańska 28, pokój 32. Dla zamieszkałych w hotelu robotniczym zapewnione. Pracownicy przyjęci przed 15. IX. br. mają zapewnioną pracę na zimę. 4192/t

KSIĘGOWEGO REWIDENTA - zatrudni Zjednoczenie Przemysłowców Budowlano-Montażowych - Łódź, Pl. Zwycięstwa 2. Zgłoszenia przyjmuje dział kadr. 4241-t

MALARZY
TOKARZY
SPAWACZY
ROBOTNIKÓW BUDOWLANYCH
MAGAZYNIERÓW
EKONOMISTĘ do działu rozliczeń - zatrudni Łódzkie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego - Łódź, ul. Urzędnicza 45, pokój 107. 4213-t

Zmiana nr telefonu
Widzewskie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „1 Maja” w Łodzi, ul. Armii Czerwonej 81/83, zawiadamiają, że z dniem 15 września zostaje zmieniony numer centrali telefonicznej.
Dotychczasowy numer 287-60
zmieniony zostaje na numer 456-50 4153/t

UWAGA, NAUCZYCIELE

m. ŁODZI i WOJEWÓDZTWA
PEDAGOGICZNA BIBLIOTEKA WOJEWÓDZKA
w Łodzi, ul. Piotrkowska 179, telefon 242-50
SZUZY WAM SWYM KSIĘGOWIEM, sięgającym kilkudziesięciu tysięcy tomów, obejmujących dzieła z zakresu pedagogiki, filozofii, socjologii, psychologii oraz różnych dyscyplin wiedzy objętych programami nauczania. Posiada również podręczniki uniwersyteckie i dzieła klasyki literatury polskiej i obcej.
UDZIAŁA PORAD I INFORMACJI BIBLIOGRAFICZNYCH, wskazując książki i artykuły na temat interesujący czytelnika. Prowadzi katalog zagadnieniowy, obejmujący bibliografię najbardziej aktualnych tematów z zakresu nauczania i wychowania oraz zagadnień społeczno-politycznych. Sporządza na życzenie czytelnika zestawienia bibliograficzne. Urządza wystawy książek i czasopism o tematyce pedagogicznej.
CZYTELNIKA BIBLIOTEKI jest zaopatrzona w najbardziej potrzebne i poszukiwane dzieła z zakresu różnych nauk, w słowniki i encyklopedie, ponadto w czasopisma bieżące i z lat ubiegłych w języku polskim i w językach obcych.
Wypożyczalnia i czytelnia biblioteki jest otwarta codziennie od godz. 9 do godz. 20 (prócz niedziel i świąt).
Nauczycielom z terenu województwa łódzkiego wypożycza się książki również drogą pocztową. 4721-k

KSIEGOWA - zatrudni natchmiast Przedsiębiorstwo Przemysłowo-Handlowe „Gazy Techniczne” - Łódź-Zabieniec, ul. Traktorowa 145, tel. 581-70. Dojazd do pracy autobusem przedsiębiorstwa, 4257-t

KOBIETY-INWALIDKI w wieku od 18 lat do produkcji żarówek
zatrudni
Spółdzielnia Inwalidów „INLAM”
Łódź, ul. 8 Marca 20, tel. 450-35
Zgłoszenia przyjmuje dział kadr, w godz. 8-16. 4227-t

OGŁOSZENIA DROBNE

NIERUCHOMOŚCI
NAUKA

DOMEK jednorodzinny - murowany w Łodzi (bożnicza Rzgowska), pokój, kuchnia, wolne przedp. Kulińskiego 47 (sklep - plisowanie) 14793 G
DZIAŁKĘ zalesioną 2,300 m kw. (Sokołki) sprzedam. Tel. 211-33 14548 G
SIATKI ogrodzeniowe - bramy, furtki i słupki po leca warsztat Jaracza 41

LODÓWKĘ „ZIL”, szafę dwudrzwiową orzech, stół okrągły, łóżko metalowe z materacem oraz inne rzeczy domowe sprzedam. Zachodnia 78-43, poprzeczna oficyna, I piętro od godz. 16 14329 G
OKAZJA! Meble, sprzęt domowy wyprzedają. Tel. 375-51 do godz. 9 rano

KURSY JĘZYKÓW OBcych Towarzystwa Wiedzy Powszechnej wznowiły działalność. Informacje udzielają Ośrodki Dzielnicowe oraz Zarząd Woj. Piotrkowska 68, tel. 315-00 w godzinach 11-13, 17-19. Zapisy w godzinach 16.30 -19. Dorosli, Andrzejka Struga 24, młodzież - Piotrkowska 115 4469 K

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, kwiatów sztucznych i galanterii ozdobnej, wyrobu koider, kapelusznictwa damskiego organizuje TKWP. Zapisy codziennie, Gdańska 16 (szkółka), godz. 8-18, tel. 300-09 4554 K

RANNE kursy kroju, szycia I, II, III stopnia organizuje TKWP. Zapisy, Tuwima 15, godz. 9-15

KURSY kroju, szycia I, II, III stopnia dwuzmianowe TKWP. Zapisy codziennie, godz. 8-14, 17-19, Piotrkowska 249, szkoła (lewa oficyna, I piętro, gabinet dyrektora) 4658

KURSY mechaników radiotelewizyjnych organizuje TKWP. Zapisy codziennie, prócz piątków i sobót, godz. 17-19 w Technikum Energetycznym, Skrzywana 11

KURSY kroju, szycia I, II stopnia, haftu maszynowego, frankarstwa organizuje TKWP. Zapisy codziennie, Czerwona 8, godz. 8-15 4561 K

KURSY kroju i szycia I, II stopnia, haftu maszynowego dla początkujących organizuje Towarzystwo Krzewienia Wiedzy Praktycznej. Zapisy codziennie, Piotrkowska 115, godz. 8-15, w piątki także 17-19 4558 K

PRAGA
ŚLUSARZ potrzebny. - Zgłoszenia Zakład Ślusarski Łódź-Sikawa, Sparta-kusa 10, dojazd autobusem „52” 14488 G

spokój z prof. Bohdziewiczem
HALKA (Krawiecka 3-5) „Płótki i diament” - doz. od lat 18 g. 16, 18, 20
MIŁOJA GWARDIA (Zielona 2) Przegląd filmów wybranych w pięćbicycie filmowym - „Skarby” doz. od lat 7 g. 10, 12, 14, 16, 18, 20

POKÓJ (Kamienica nr 6) „Drugi brzeg” (panorama) doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
ROMA (Rzgowska 84) „Pod gwiazdą frygijską” doz. od lat 14 g. 9, 30, 11, 45, 14, 16, 15, 18, 20, 20, 45

TATRY (Sienkiewicza 40) Program dla najmłodszych: „Bocian i żabka”, „Polowanie”, „W lesie”, „Jedzie kajak”, „W piaskach pustyni”, „G. 16, 17. Przegląd filmów Andrzeja Munka „Błękitny krzyż” doz. od lat 7 g. 18, 20

PRZEDSPRZEDAŻ biletów na 2 dni naprzód do kin: „Baltyk”, „Polonia”, „Wisła”, „Wiołność” odbywa się w specjalnej kasie kina „Baltyk” (ul. Narutowicza 20) w dni powszednie w godzinach 12-17.

APTEKI
Tuwima 18, Wólczańska 37, Piotrkowska 307, Zgierska 146, Nowotki 12, Róża Laksenburg 3, Dąbrowskiego 24-b, Al. Kosciuszki 48.

Dyżury szpitali
Szpital im. dr H. Wolf - ul. Lagiewnicka 34-36, przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny ginekologii.
Szpital im. dr J. J. J. - ul. Włoczańska 14, przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny ginekologii.
Szpital im. dr J. J. J. - ul. Włoczańska 14, przyjmuje rodzaje i chore ginekologiczne z dziedziny ginekologii.

LEKARSKIE
Dr ZIOMKOWSKI, specjalista chorób wenerycznych, skórnych 16-19, Piotrkowska 14 13899 G
HENRYKA Korowska lekarz ginekolog - położnik przyjmuje 17-19 Zielona 16 13765 G

Dr NITECKI specjalista chorób skórnych, wenerycznych 16-18, Kilińskiego 82 14545 G
Dr KUDREWICZ specjalista chorób wenerycznych, skórnych 8-10, 14-16, ulica 22 Lipca 4

ZGUBY
PIES mały, czarno-biały zginął w okolicy ulic: Gdańskiej, Wólczańskiej, Andrzejka. Odprowadzić za wynagrodzeniem Gdańska 67-7, tel. 326-85 14800 G

USŁUGI
POGOTOWIE telewizyjne czynne codziennie telefon 387-74 J. Bryk, Jaracza 7 14407 G
TELEWIZORY naprawiam natchmiast. Tel. 563-19 „Radiost.” A. Zębik, Włoczańskiego 8 14114 G

GLOBULKI „ZET”
skuteczne, nieszkodliwe, łatwe w stosowaniu
sanie - zapobiegają ciąży
1 pud. 10 szt. 7 zł
Do nabycia w aptekach, drogeriach, kioskach „Ruch”

Dnia 13 września 1962 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Panu opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 56

ś. + p. ks. Kazimierz Klimczyk
proboszcz parafii Górka Pabianicka
Wyprowadzenie zwłok z plebanii do kościoła parafialnego odbyło się dnia 14. IX. br. o godz. 17.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w dniu 15. IX. o godz. 17, po czym nastąpi wyprowadzenie zwłok na cmentarz parafialny w Górce Pabianickiej.
Na ten smutny obrzęd pogrzebowy zaprasza znajomych, kolegów i parafian
14805-g RODZINA

W dniu 13 września 1962 r. zmarła po długich i ciężkich cierpieniach przeżywszy lat 57 nasza najukochańsza Matka
ś. + d.
HALINA SZULCOWA
z GIESZCZYŃSKICH

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w sobotę, dnia 15 września 1962 r. o godz. 18 z kaplicy cmentarnej na Radogoszczu o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim bólu
CÓRKA, ZIEĆ I RODZINA

Wyrazy współczucia
Dh. hm.
JÓZEFOWI NIEWIADOMSKIEMU
z powodu śmierci
OJCA
składają
KOMENDA CHORĄGWI ŁÓDZKIEJ ZHP
ORAZ INSTRUKTORZY HARCERSKY
4760-k

WAŻNE TELEFONY

Ogłoszenia wymiarowe telefoniczne 311-50
Informacje o wszelkich usługach 03
Pogot. Ratunkowe 09
Pogot. Miłocynne 07
Nocna pomoc lekarska m. Łódź 444-44
Straż Pożarna 08
Kom. Miejska MO 293-22
Kom. Ruch Drogowego 516-62
Pryw. Pogot. Dziec. 200-00
Pryw. Pogot. Lek. 333-33
Centrala Podmiejska 01
MOI 359-15

TEATRY

TEATR NOWY (Włoczańskiego 15) godz. 19.15
„Uczciwa dziewczyna”
MALA SALA (Zachodnia nr 93) g. 20, „Skandal w Helbergu”
TEATR JARACZA (Jaracza 27) g. 15 „W pustyni i w puszczy” g. 19 „Igraszki z diabłem”
TEATR 715 (Traugutta 1) g. 19.15 „Oczko opaczności”
TEATR POWSZECHNY (Obr. Stalingradu nr 21) g. 19.15 „Ucieka mi prze Dióreczka” (gościnnie występ Teatru Lubelskiego) g. 20 „Ich dwóch” w sali Domu Kultury (Al. Politechniki 17)
OPERETKA (Piotrkowska 243) g. 19.15 „Kwiat Ha wai”

WYSTAWY

OBWA (Piotrkowska 102) Wystawa malarstwa Edwarda Kuźnierca czynna codziennie w godz. od 10 do 19
BIURO WYSTAW ARTYSTYCZNYCH (Park Sienkiewicza) Wystawa malarstwa Krakowskiego. Czynna codziennie oprócz niedziel i świąt od godz. 10-18 bez przerwy

MUZEUM

MUZEUM SZTUKI (Włoczańskiego 36) czynne we wtorek i czwartki w godz. 11-19; w środy, piątki i soboty w godz. 9-15; w niedziele 10-16

MUZEUM HISTORII RUCHU REWOLUCYJNEGO

(ul. Gdańska 13) czynne w każdą niedzielę i dni powszednie w godz. od 10 do 17, a we wtorek i czwartki od godz. 11 do 18, w poniedziałki i dni poświęcone muzeum nieczynne.

MUZEUM HISTORII WŁÓKIENIOWA

(Piotrkowska 282) w ramach wystawy muzeum przy ul. Włoczańskiego 36 wystawa „Tkaniny i projekty Joanty Owidzkiej”
ZOO - czynne g. 9-18
PALMIARNIA - czynna od godz. 10 do 18 (prócz niedziel i świąt)

KINA

KINA PREMIEROWE

BALTYK - remont
WISLA (Tuwima nr 1) „Rio Bravo” prod. USA doz. od lat 12 g. 10, 13, 16, 19
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Eti cetera pa na pułkownika” prod. wł.-fr. doz. od lat 18 g. 10, 12, 30
TATRY-LETNIE (Sienkiewicza 40) „Książę i aktoreczka” prod. ang. g. 19.45. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)
STYLWY-LENNIE (Kilińskiego 123) „Serce i szpada” (panorama) prod. wł.-fr. g. 19.45. (W wypadku niepogody film nie będzie wyświetlony)

SEANSE NOCNE

KINO LDK (Traugutta 18) „Wielka wojna” prod. wł. (panorama) g. 22.15
POLONIA - „Jada goście, jada” prod. pol. „Książę i aktoreczka” pr. ang. godz. 22.30
WOLNOSC - „Siedmiu wspaniałych” (panorama) pr. USA, „Czarna blyskawica” (panorama) pr. NRF godz. 22
WŁOKNIARZ - „Serce i szpada” (panorama) pr. wł., „Wielka wojna” (panorama) pr. franc.-wł. godz. 22.15

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugutta 18) „Lotos nie przyjmuje” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 15.15, 17.30, 20

CO? gdzie? KIEDY?

KINA II KATEGORII

DKM (Nawrot 27) „Nóż w wodzie” prod. pol. doz. od lat 16 g. 15, 18, 20
OKA (Tuwima 34) „Szczęśliwy Antoni” prod. pol. doz. od lat 12 g. 16, 18, 20
POPULARNE (Ogrodowa 18) „Sklócenie z życiem” prod. USA, doz. od lat 16 g. 15, 17.30, 20
PIONIER (Franciszkańska 31) „Herszt” prod. fr. doz. od lat 16 g. 16, 18, 20
REKORD (Rzgowska 2) „Ludzie 39 brygady” - prod. weg. doz. od lat 14 g. 10, 12, 14, „Professor Mamlock” pr. NRD doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

KINA III KATEGORII

LACZNOSC (Józefów 43) „Piknik” prod. USA - doz. od lat 16 g. 19
STUDIO (Lumumby 7-9) „Zona modna” (panorama) prod. USA doz. od lat 16 g. 17.15, 19.30
CZAJKA (Płonowa 18) „Kochanówka”, „Pożegnania” prod. pol. doz. od lat 16 g. 17, 19
MEWA (Rzgowska nr 94) „Kanał” prod. pol. doz. od lat 14 g. 16, 18, 20

KINA I KATEGORII

KINO LDK (Traugutta 18) „Lotos nie przyjmuje” prod. czeskiej doz. od lat 16 g. 15.15, 17.30, 20

ENERGETYK

(Al. Politechniki 17, róg Felczyńskiego) „Ogniomistrz Kalen” prod. pol. doz. od lat 16 g. 15, 17
DNI FILMU POLSKIEGO
POLONIA (Piotrkowska 67) „Jada goście, jada” doz. od lat 18 g. 10, 12.30, 15, 17.30, 20
WŁOKNIARZ (Próchnika 15) „I ty zostaniesz indyjaninem” doz. od lat 9 g. 10, 12.30, 15, 17.30
„Spóźnieni przechodnie” g. 20
WOLNOSC (Przybyszewskiego 16) „Mój stary” doz. od lat 14 g. 15, 17, 19

KINA I KATEGORII

STYLWY (Kilińskiego 123) „Krzyżacy” (panorama) doz. od lat 12 g. 15.30, 19
ZACHĘTA (Zgierska 26) „Dom bez okien” doz. od lat 16 g. 9.30, 11.45, 14, 16.15, 18.30, 20.45

KINA II KATEGORII

ADRIA (Piotrkowska 150) „Ewa chce spać” doz. od lat 18 g. 15.45, 18, 20.15
DWORCOWE (Dw. Kaliskiego) II Ogólnopolski Festiwal Filmów Krótkometrażowych w Krakowie: „Równy chłopak”, „Imieniny Jaśka”, „Czy wiecie że 3-62?” g. 10, 11, 12, 13, 14, 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21
GDYNIA-SZUDYJNE (Tuwima 2) Przegląd filmów Antoniego Bohdziewicza: „Rzeczywistość” doz. od lat 16 dod. „Ziemia i węgiel” g. 9, 11.30, 14, 16.30, 18

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ

Chirurgia Południe - Szpital im. dr Jonschera, ul. Miłogowa 14.
Chirurgia Północ - Szpital im. dr Sterlinga, ul. Sterlinga 1-3.
Laryngologia: Szp. im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Okulistyka: Szpital im. N. Barlickiego, ul. Kopcińskiego 22.
Chirurgia i laryngologia dziecięca: Szpital im. Korczaka, ul. Armii Czerwonej 15.
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ POMOCY PIELIĘGNIARSKIEJ:
Świąteczna pomoc pielęgniarska w dni ustawowe wolne od pracy dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.
Wieczorna pomoc lekarska i dzieciom w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty - ul. Zuli Pancerowskiej 3, tel. 541-86.
Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-88.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-14.

ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ

Nocna pomoc pielęgniarska dla m. Łódź, przy ul. Włoczańskiego 32 ul. Cieszkowskiego, tel. 324-49 od godz. 19 do 6 dokonuje zabiegów dla dorosłych i dzieci w gabinecie zabiegowym i w domu chorego w przypadkach pilnych na zlecenie lekarskie wystawiane poza godzinami pracy gabinetów zabiegowych.
ADRESY I GODZINY PRZYJĘĆ ŚWIĄTECZNEJ I NOCNEJ POMOCY LEKARSKIEJ:
Świąteczna pomoc lekarska udziela w dni ustawowe wolne od pracy pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium i w domu chorego w godzinach od 10 do 17.
Wieczorna pomoc lekarska i dzieciom w dni powszednie pomocy dorosłym i dzieciom w ambulatorium od 18 do 21 oraz przyjmują w tym czasie zgłoszenia na wizyty domowe, załatwiane przez nocną pomoc lekarską od godz. 20 do 6.
Śródmieście - ul. Piotrkowska 102, tel. 271-80.
Bałuty - ul. Zuli Pancerowskiej 3, tel. 541-86.
Widzew - ul. Szpitalna 6, tel. 271-53.
Górna - ul. Lecznicza 6, tel. 427-70.
Polesie - Al. 1 Maja 24 tel. 382-88.
Nocna pomoc lekarska (NPL) dla m. Łódź z siedzibą w Stacji Pogotowia Ratunkowego dla m. Łódź przy ul. Sienkiewicza nr 137, udziela pomocy w domu chorego dla dorosłych i dzieci zgłaszających zachorowanie po godzinach przyjęć przychodni rejonowych.
Nocna pomoc lekarska przyjmuje zgłoszenia telefonicznie od godz. 24 do 6 na nr tel. 444-14.

Trudny mecz ŁKS

W niedzielę kolejny egzamin bojowości czerwono-białych

Arkoniał! W tegorocznych kadubowych rozgrywkach I-ligowych, zagrożona spadkiem, wyratowała się w przystawowej „ostatniej chwili”, uzyskując szereg zastępujących na wyróżnienie sukcesów. Recenzje z meczów Arkonii stawały się z tygodnia na tydzień pochlebniejsze.

Kudra w pierwszym garniturze CRZZ Czwórka Społem druga drużyna związkowców

W niedzielę 106 kolarzy wystartuje w Warszawie do XIX Wyścigu Dookoła Polski. Organizatorzy zapewnili sobie udział reprezentacji Belgii, Francji, Wielkiej Brytanii i NRD, a także 90 polskich kolarzy.

W niedzielę wojewódzkie biegi narodowe

W niedzielę, 16 bm, na terenie stadionu „Społem” w Parku Ludowym, przeprowadzone zostaną wojewódzkie biegi narodowe. Od będą się one na dystansach od 500 do 3.000 m w zależności od kategorii wieku.

nierównie lepszej sytuacji. Czy jest to jednak równoznaczne z zabezpieczeniem 2 pkt. dla lodzian?

Byłoby to najbardziej bezpodstawnym wnioskiem dający się wysnuć z analizy sytuacji. Po pierwsze Arkonia z całą pewnością jest zespołem zasługującym na daleko wyższą notę, niżby na to wskazywała jej aktualna pozycja.

Wydaje się, że to ostatnie zdanie jest istotne dla oceny stanu panującego w ligowej drużynie ŁKS. Mamy tam od czynienia z mieszaniną nie tylko zawodników pochodzących z różnych klubów, lecz także z osobliwą ingredyencją stylów. Inaczej np. grywał Sadek, kiedy zdobywał ostrygi reprezentanta okręgu, całkiem inaczej Suski, jeszcze inaczej np. Wieteski.

Nie mam zamiaru bawić się w proroka. Niedzielny mecz będzie na pewno niezwykle trudny. O wiele trudniejszy, niż spotkanie z warszawskimi spadkobiercami Harchołka i Baszkiewicza.

Podział medali

Table with 4 columns: ZSRR, W. Brytania, Włochy, Francja, Rumunia, Polska, Węgry, Niemcy, Holandia, Finlandia, Jugosławia. Rows show gold, silver, and bronze medal counts.

NEOFICJALNA PUNKTACJA PO TRZECIM DNIU MISTRZOSTW

Table with 2 columns: Rank, Country. Lists countries and their points after 3 days of championships.

Tylko jeden (brązowy) medal w Belgradzie

Całe nadzieje w sprinterach

(Dokończenie ze str. 1)

Przeprzął wczoraj eliminacje 3 km z przeszkodami w stylu nie pozostawiającym obiekcji co do ich aktualnej pozycji. Był to chyba najbardziej dla polskich widzów i kibiców szokujący epizod mistrzostw.

W obozie naszych reprezentantów zaczęto natychmiast tłumaczyć te porażki chorobą Krzysztkowiaka i długotrwałymi dolegliwościami Chromika. Chętnie daliśmy temu wiarę. Trudno jednak zrozumieć, czemu wytrawni kierownicy polskiej lekkoatletyki mają trudności z odróżnieniem zakładu terapeutycznego od stadionu, na którym powinni startować tylko zawodnicy cieszący się najlepszym zdrowiem.

Zdaje się dziś już nie budzić wątpliwości gwałtowna degradacja polskiej drużyny lekkoatletycznej. Jeszcze wczoraj mogliśmy żywić pewne złudzenia. Dziś nie mamy już najmniejszych. Straciłmy parę szczebli w hierarchii europejskiej lekkoatletyki.

Byłoby to komentarz zdecydowanie pesymistyczny, gdybyśmy nie wybili odpowiednio kilku rezultatów zasługujących na uznanie. Odnosi się to przede wszystkim do brązowego medalu wywalczonego przez Sosnogórnik w pięcioboju kula i czwartego miejsca Komara, czyniącego zadziwiająco postępy (już 18 m!).

Sobota i niedziela na stadionach w Łodzi

SOBOTA

Lekkoatletyka — mistrzostwa Łodzi młodzików o godz. 15, na stadionie ŁKS. Piłka nożna — III liga: Włóknarz Ł. — Stal Rad., o godz. 17, na stadionie przy ul. Kilińskiego 168.

NIEDZIELA

Boks — I liga: Gwardia — Wybrzeże Gd., o godz. 11 w Pałacu Sportowym. Kolarstwo — wyścigi dla dzieci, o godz. 10 na stadionie przy ul. Kilińskiego 168. Lekkoatletyka — dokończenie mistrzostw Łodzi młodzików, o godz. 10 na stadionie ŁKS. Finały Biegów Narodowych, o godz. 17 na stadionie Społem w Parku na Zdrowiu.

Piłka nożna — I liga: ŁKS — Arkonia Szczecin, o godz. 17 na stadionie przy Al. Unii 2. III liga: Widzew — ŁKS IB, o godz. 11 na Widzewie, PTC — Orzeł, o godz. 11.15 w Pablińskich, Czarni R. — Lechia, o godz. 17 w Radomsku, Czarni K. — Górnik, o godz. 17 w Kutnie. Concordia — Włóknarz Pab., o godz. 17 w Piotrkowie. Piłka ręczna — I liga: Unia Łódź — AZS Katowice, o godz. 11 na stadionie AZS przy ul. Lumumby.

W eliminacjach 200 m dał znać

o swej wysokiej formie Folk, swoją serię wygrał Zielński. Tylko Karacz przepadł w eliminacjach. Sprinterzy polscy jednak dość wyraźnie biją swych kolegów z długich dystansów.

Podobnie zresztą spisała się Barbara Sobotta, zajmując pierwsze miejsce w półfinale, podczas gdy Szyrockiej nie starczyło już sił do zakwalifikowania się do finału.

Wreszcie oszczęd! Trzech Polaków w finale. Już boje się powiedzieć cokolwiek o ich szansach. Ale proszę zwrócić uwagę: Machowina znów prawie o 2 metry przed Sidlą. Zie to, czy do brzo, przekonyamy się za parę godzin. * * *

W eliminacjach biegu na 3 km

z przeszkodami Krzysztkowiak zajął w swym przedbiegu piąte miejsce, a Chromik i Motyl siódme miejsca w dwu pozostałych biegach.

Wczorajsze wyniki

Table with 2 columns: Event, Winner. Lists winners for 400 M PPL and CHÓD 50 KM.

Table with 2 columns: Event, Winner. Lists winners for SKOK WZWYŻ KOBIET.

Table with 2 columns: Event, Winner. Lists winners for OSZCZEP KOBIET — FINAL.

Table with 2 columns: Event, Winner. Lists winners for BYSTROWA MISTRZYNIA W PIĘCIOBOJU.

Podobnie, jak na poprzednich mistrzostwach w Sztokholmie, tak i w Belgradzie reprezentantka Związku Radzieckiego, Halina Bystrzowa zdobyła złoty medal w pięcioboju. Srebrny przypadł Francuzce Denise Guenard a brązowy — Heidze Hoffmann (Niemcy).

400 M KOBIET — FINAL

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for 400 M KOBIET.

400 M MĘCZYŹN — FINAL

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for 400 M MĘCZYŹN.

POCHNIĘCIE KULA

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Pochnięcie kula.

200 M MĘCZYŹN — ELIMINACJE

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for 200 M MĘCZYŹN.

Eliminacje biegu na 200 m konkurencji męczyzn rozegrano w sześciu seriach: z każdego przedbiegu do półfinałów wchodziło po trzech pierwszych zawodników. Oto ich nazwiska.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria I.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria II.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria III.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria IV.

Wyeliminowany został Tujakow (ZSRR), Bułgar Baczwarow nie startował.

200 M KOBIET — PÓŁFINAŁY

Półfinały biegu na 200 m kobiet rozegrano w dwóch grupach. Z każdej z nich do finału wchodziły po 3 zawodniczki. Wyniki:

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for I półfinał.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for II półfinał.

1.500 M — SERIA II

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for 1.500 M.

Seria III:

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria III.

4x100 M MĘCZYŹN — ELIMINACJE

Eliminacje biegu rozstawnego 4x100 m męczyzn rozegrano w dwóch seriach. Z każdej z nich trzy pierwsze zespoły kwalifikowały się do finału: do pułt finałowej sesji reprezentacje:

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria I.

Table with 2 columns: Rank, Name. Lists winners for Seria II.

TROJKA PŁOTEKAREK

W eliminacjach biegu na 80 m przez płotki startowały trzy Polki. Piątkowska zajęła w swym przedbiegu pierwsze miejsce z czasem 10,8. Ciepla wygrała w czasie 10,7 sek., a Krzyżńska zajęła trzecie miejsce z wynikiem 11,0 sek. Wszystkie Polki zakwalifikowały się do półfinałów.

Piłka ręczna Unia-Słask 12:11

W pierwszym meczu o mistrzostwo I ligi piłki ręcznej Unia Łódź wygrała ze Śląskiem Wrocław 12:11 (6:6). Po 3 bramki dla zwycięzców zdobyli: Szulc i Stelmarek, po 2 Kołczyński i Malek a Nowicki i Pisarski po jednej. Znakomicie w tym meczu zagrał bramkarz łodzian Kaszyński.

Sport dla kobiet Zarząd TKK-F z wizytą w KŁPZPR

Wczoraj bawili w Łodzi przedstawiciele Zarządu Głównego TKKF z przewodniczącym Feliksem Kędziorkiem i mgr Kunce na czele. Wraz z kierownictwem oddziału łódzkiego towarzystwa, ŁKKFIT, oraz przewodniczącą zarządu łódzkiego Ligi Kobiet Rossel-Kiećką omówili szczegóły szerokiej kampanii na rzecz upowszechnienia wychowania fizycznego wśród łódzkich kobiet.

Przed południem goście warszawscy oraz gospodarze łódzkiego sportu i kultury fizycznej złożyli wizytę w Komitecie Łódzkim PZPR, gdzie zostali przyjęci przez kierownictwo Komitetu z I sekretarzem Michaliną Tatarkówną-Majkowską.

Działacze TKKF przedłożyli wyniki swych dotychczasowych osiągnięć na terenie miasta i przedstawili plan zamierzeń na przyszłość. Za szczególnie istotne uznano rozszerzenie wychowania fizycznego wśród kobiet pracujących. Służąc temu mają przede wszystkim zająć się „10-minutowki”, a także zajęcia sportowe po godzinach pracy, przeprowadzane bądź w specjalnie wytypowanych salach, bądź też w osiedlach mieszkaniowych. Kierownictwo Komitetu Łódzkiego PZPR wyraziło pełne poparcie dla inicjatyw TKKF i obiecało udzielić ze swej strony daleko idącej pomocy.

POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA” POWIEŚĆ „DZIENNIKA”

MANFRED GREGOR



WYROK

Tłumaczyli: JANINA i ERWIN WOLFOWIE

STRZECZENIE

Akcja rozgrywa się w roku 1938 w Niemczech zachodnich.

Czterech amerykańskich żołnierzy zniewolono swego chłopca, Franka, wybrała się nad rzekę, ażeby użyć kąpieli.

Amerykańska policja wojskowa zaarrestowała winnych. Dramatyczny ten wypadek wzbudził zrozumiałą sensację w całym miasteczku.

Zastępca burmistrza miasteczka, Karol Steinhoff — ojczym Karin — siedząc w swoim biurze równieć raz wraz wraca myślami do tego tragicznego wydarzenia...

Wówczas była wojna, pomyślał. Żołnierze byli podnieceni, pijani zwycięstwem i wódką, której mnożność zdobyli w Berlinie. Musieli nas nienawidzić. Napadliśmy na nich, spuściliśmy ich kraj...

...Ale od tej pory przeszło trzynaście lat. I teraz byli to Amerykanie. Steinhoff wie-

dział o tym, że prawie wszyscy żołnierze amerykańscy byli przyzwyczajeni chłopcami. Może byli trochę nieokreśleni, niektórzy trochę arogancy, ale nie złośliwi, i wydawało się, że są wolni od nienawiści.

Mimo to Amerykanie zgwałcili jego pasierbicę. A Frank Bernfeld miał wczoraj tylko trochę skrawione wargi.

Ja wówczas omal nie przeniosłem się na tamten świat dla obecnej dziewczyny, pomyślał Steinhoff.

A może jestem niesprawiedliwy dla tego chłopca? Może dla niego uderzenia pięścią znaczący tyle, co dla mnie strzał w płuca? Znowu sięgnął po papierosa.

Będą wisieć, mówił sobie, wszyscy czterej. I słusznie. Dlaczego to zrobił? Za dolara mogli kupić każdą dziewczynę.

Muszę zatelefonować do Goldsteina — postanowił po chwili. Ma dobre stosunki z Amerykanami, może będzie mógł być naszym doradcą.

Dr Goldstein był adwokatem. W czasach politycznie niepewnych Steinhoff okazywał mu zawsze prawdziwą przyjaźń.

Teraz będę mógł tę przyjaźń wypróbować — pomyślał.

Wszedł Schrimpf z korespondencją. Był niski, zgarbiony, uniozony. — Dzień dobry, panie Steinhoff! — Dzień dobry, Schrimpf!

Księgowy przedłożył mu listy i dreptał zafierowany to w lewo to w prawo, by je znów zabrać. — Co nowego Schrimpf? — spytał Steinhoff automatycznie. Schrimpf skinął się: — W interesie nie nowego, panie Steinhoff, ale nad rzeką zdarzyło się coś! Amerykanie zgwałcili dziewczynę!

Steinhoff przycisnął prawą rękę do serca. Schrimpf nie spostrzegł tego i ciągnął z ożywieniem: — Ludzie mówią, że pół kompanii, he-he! — zaśmiał się sucho. — Wykonała swój plan od razu na cały rok, ta mała, Widać paliła się do tego!

— Stul pysk, Schrimpf! Steinhoff zerwał się odpychając krzesło, ale przypomniał sobie, że nie wolno mu się zdradzić. Opanował się z trudem i rzekł do przerażonego księgowego: — Przepraszam pana, panie Schrimpf, Myślałem o czymś innym. Ale pan sądzi zbyt pochopnie! To przecież okropne dla tej dziewczyny! A jej rodzina, która niczego nie przeczuwała — niech pan sobie to wyobrazi!

— Rodzina? — rzekł Schrimpf pogardliwie. — Porządnej dziewczynie nie przytrafi się coś takiego! Ale kto szuka przygód, ten zapie guza. O tym wie każdy!

— Tak — odparł z wściekłością Steinhoff — a czy pańska córka wyszła już za mąż, Schrimpf? Mały skończy przecież wkrótce drugi rok!

Schrimpf zdjął okulary i milczał chwilę. Potem rzekł ostrożnie: — Sprawili mi pan duża przykrość, panie Steinhoff. Mój honor...

— Pański honor! — szalał Steinhoff tracąc cpanowanie — co pan wie o honorze! Powinno się wyrzucić tę całą holotę i każdego kto się z nią zadaje!

— Ta dziewczyna... — próbował wtrącić nieśmiało Schrimpf, ale Steinhoff przerwał mu znowu: — Ta dziewczyna wcale nie musi być wy-cieruchem, Schrimpf! — Niech pan to sobie uświadomi. A teraz koniec!

— Tak jest, panie Steinhoff — rzekł księgowy i zgarbił się jeszcze bardziej. Potrząsając głową wysunął się z gabinetu. Dlaczego szef broni tej dziewczki, myślał; i kim może być ta dziewczyna?

Steinhoff poczuł drczący niepokój tak silny, że zapomniał na chwilę o Karin. Po chwili znowu pomyślał o Goldsteinie i sięgnął po telefon.

— Gdzie się pali, Karolu? — spytał adwokat. — Czy znowu obrabiasz koleżkę z rady miejskiej, czy chodzi o coś poważniejszego? — Coś bardzo poważnego, Sam! Zajdź do mnie wieczorem, przysięgam ci, że na pewno!

— To może być późno, Karolu, ale przyjdź na pewno! — obiecał adwokat.

Oficer sądowy major Sullivan i generał omawiali szczegóły techniczne przyszłego procesu. Dowódca brygady generał Holden polecił przeprowadzić śledztwo „spiesznie lecz z największą starannością”, by możliwie szybko wszcząć rozprawę.

— Jedź pan do miasta — rozkazał generał adiutantowi — znajdź pan odpowiednie pomieszczenie i przygotuj pan wszystko. Zamów pan pokoje w „Złotym Lwie”. Wydelegowani na rozprawę oficerowie i żołnierze nie powinni mieć do czynienia z koszarami!

Holden podszedł do okna swego gabinetu i spojrzął w dół. Patrzył na pomieszczenia dla żołnierzy, garaże i bloki mieszkalne, gdyż gabinet znajdował się w wieży nad bramą koszar. Wydam zakaz wychodzenia na miasto, pomyślał, to wzmacnia dyscyplinę!

Zadzwoił telefon. Adiutant podniósł słuchawkę i zameldował się. Potem zakrył słuchawkę dłońmi i rzekł: — Szef chce z panem mówić, sir!

(Dalszy ciąg nastąpi)